



WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 10
(337)

Rok XXX
listopad
2018

Cena:
3,00 zł

ISSN
1232-0471



Świętowaliśmy setną rocznicę odzyskania Niepodległości

→ str. 9-10

Stawki podatków i opłat
na 2019 r.

GMINA
Sierakówice

→ str. 3-4

Wyniki wyborów

WYBORY
SAMORZĄDOWE
2018



→ str. 4-6

Sztandar dla SP nr 2 im. Józefa
Piłsudskiego



→ str. 21

Ślubowanie pierwszoklasistów



→ str. 25-27

Apel do sołtysów i mieszkańców gminy Sierakowice

W związku z okresem zimowych chłódów zwracam się z prośbą do wszystkich sołtysów i mieszkańców gminy Sierakowice, aby podjęli współpracę z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sierakowicach.

Okres zimowy jest okresem szczególnym ze względu na niskie temperatury, tym samym stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia osób bezdomnych, samotnych, starszych oraz niepełnosprawnych. Apelujemy do Państwa o przekazywanie nam informacji, które mogą przyczynić się do udzielenia szybkiej i niezbędnej pomocy osobom potrzebującym, przez co uda się uniknąć ludzkiej tragedii.

Wszelkie informacje można zgłaszać w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierakowicach przy ulicy Lęborskiej 34 lub dzwonić pod numer telefonu 58 681 93 92.

Ryszard Klajn

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Sierakowicach

Ostatnie sesje rady gminy siódmej kadencji

Po raz ostatni przed wyborami samorządowymi radni spotkali się na sesji 10 października. Posiedzenie miało nieco inny przebieg niż zazwyczaj, gdyż oprócz pracy merytorycznej był moment na podsumowanie minionej kadencji i wzajemne podziękowania za współpracę.



Radni 7. kadencji; dolny rząd od lewej: Mariola Klinkosz – skarbnik, Ewelina Lila – sekretarz, Maria Barbara Kostuch – biuro Rady Gminy, Zbigniew Suchta – przewodniczący, Tadeusz Kobiela – wójt, Maria Wróblewska, Maria Marcińska; górny rząd od lewej: Andrzej Krefta, Janusz Wenta, Jerzy Klasa, Henryk Labuda, Witold Sildatk, Ryszard Toruńczak, Rafał Makurat, Wiesław Gafka, Jan Stachnik, Andrzej Bojanowski, Kazimierz Krefta, Zbigniew Fularczyk – zastępca wójta

Za dotychczasową wspólną pracę na rzecz gminy radnym, wójtowi i jego współpracownikom dziękował przewodniczący rady Zbigniew Suchta, który podjął decyzję o niekandydowaniu w wyborach samorządowych.

Za współpracę podziękował radnym także wójt Tadeusz Kobiela. – Wysoka Rado, szanowni Państwo, ta kadencja i poprzednia pokazała jedno: w sytuacji, gdy nie ma konfliktów w radzie, wszystko idzie prawidłowo i do przodu, a nawet więcej się czyni aniżeli wcześniej się planowało. I taka sytuacja miała miejsce w naszej gminie – powiedział wójt. – Chciałbym wam podziękować za akceptację moich pomysłów. Wsłuchiwałem się w wasze rady i uwagi, niejednokrotnie korygowaliśmy pewne plany, nie tylko inwestycyjne, ale też dotyczące projektów miękkich. Można śmiało powiedzieć, że sygnały od waszych wyborców były rozważane i zawsze udało się wybrać najbardziej optymalną wersję. Dziękuję za zaufanie jakim mnie obdarzyliście, ale chcę też wyrazić szacunek dla waszej pracy społecznej, bo to jest praca społeczna. Często jest się narażonym na uwagi, krytykę, o drwinach nie wspominając, a takie przypadki też się zdarzają. Pomimo to szliście prosto do przodu. I dziękuję wam za to, za zaangażowanie, za chęć kompromisu, którą niejednokrotnie dało się zauważyć. Mieliliśmy spory merytoryczne – rzadko, ale bywały. Zawsze udawało nam się wypracować kompromis dla dobra ogółu. Życzę wielu sukcesów, aby wystarczyło wam energii w waszej

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. ks. B. Łosińskiego 1,
tel. 609 180 285, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Maria Karolak, Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Sierakowice, ul. Kartuska 35, tel. 665 398 133.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Do Studzienki 31

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach.

Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.



Sołtysi; dolny rząd od lewej: Jolanta Dyszer, Halina Miotk, Teresa Ulenberg, wójt Tadeusz Kobiela, Janina Młyńska, Grażyna Warmowska, Justyna Mielewczyk; górny rząd od lewej: Ryszard Piasecki, Jerzy Baranowski, Ryszard Toruńczyk, Wojciech Koszałka, Andrzej Krefta, Stanisław Zaworski, Grzegorz Wittka, Sławomir Cyman, Stanisław Cirocki, Edwin Ruszewski, Wiesław Gafka, Kazimierz Lis, Janina Bojanowska, Jan Syldek, Dorota Kroll

służbie. Czasy są szczególnie trudne i aby sprostać ludzkim oczekiwaniom trzeba być tytanem. Życzę wam takiego tytana w sercu, żeby wam się to udawało. Życzę wam wielu sukcesów na niwie zawodowej i rodzinnej, a także w pracy społecznej, a tym, którzy kandydują w wyborach życzę jak najlepszych wyników.

Na zakończenie części stacjonarnej sesji radni i sołtysi ustawili się do pamiątkowego zdjęcia, a następnie pojechali w teren obejrzeć ważniejsze inwestycje zrealizowane w tym roku.

Chociaż wybory samorządowe odbyły się 21 października, to koniec kadencji rad gmin, powiatów i sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast minął dopiero 16 listopada. Po raz ostatni radni Rady Gminy Sierakowice siódmej kadencji obradowali kilka dni przed upływem kadencji, czyli 6 listopada.

Podczas obrad przegłosowali kilka uchwał, m.in. zatwierdzili wysokość podatków na 2019 r. (szczegóły w dalszej części numeru).

Tekst i foto: AK

Stawki podatków i opłat na 2019 rok

6 listopada, podczas ostatniej sesji rady gminy siódmej kadencji, radni uchwalili wysokość podatku od nieruchomości, opłaty miejscowej, a także podatku od środków transportu na przyszły rok. Nowe stawki będą obowiązywać od 1 stycznia 2019 r.

Podatek od nieruchomości w przyszłym roku nieznacznie wzrośnie – o ok. 1,6 procent. Oto szczegóły (w nawiasie podano stawki obowiązujące w bieżącym roku):

- Od budynków mieszkalnych lub ich części – 0,76 zł za 1 m kwadratowy powierzchni użytkowej (0,74 zł); z podatku zwalnia się strychy i piwnice.

- Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 22,50 zł za 1 m kw. p.u. (21,80 zł); z podatku zwalnia się budynki, grunty i budowle przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie: szewstwo, kowalstwo, bednarstwo i zegarmistrzostwo.

- Od budynków pozostałych na działkach budowlanych związanych z budownictwem mieszkalnym (budynki gospodarcze, garaże wolnostojące) – 4,20 zł za 1 m kw. (4,10 zł) oraz pozostałych – 7,83 zł (7,76 zł).

- Od budynków letniskowych – 7,90 zł za 1 m kw. p.u. (7,76 zł).

- Od powierzchni użytkowej budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 10,98 zł za 1 m kw. p.u. (10,79 zł).

- Od powierzchni zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 4,78 zł za 1 m kw. p.u. (4,70 zł).

- Od budowli, które nie są budynkami – 2% ich wartości (z podatku zwalnia się budowle lub ich części związane ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i zbiorowym odprowadzaniem ścieków).

- Za 1 m kw. powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,90 zł (0,88 zł).

- Za 1 m kw. powierzchni gruntów letniskowych – 0,49 zł (0,47 zł).

- Za 1 m kw. powierzchni gruntów pozostałych – 0,37 zł (0,35 zł).

- Od gruntów pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 4,71 zł za 1 ha (4,63 zł).



MULTIAGENCJA UBEZPIECZENIOWA
OC / AC / NNW NA TWÓJ SAMOCHÓD

AC za jedyne 500 zł



83-340 Sierakowice, ul. Św. Floriana 16 tel. 605 877 880

Stawkę dzienną opłaty miejscowej ustalono, podobnie jak w latach ubiegłych, na poziomie 2,10 zł od osoby fizycznej przebywającej okresowo w celach wypoczynkowych, szkoleniowych lub turystycznych w miejscowościach posiadających korzystne walory krajobrazowe, właściwości klimatyczne oraz warunki umożliwiające pobyt. Dotyczy to miejscowości: Kamienica Królewska, Gowidlino, Lemany i Załakowo.

Na takim samym poziomie jak w roku bieżącym zdecydowano także utrzymać wysokość podatku od środków transportu.

Radni zdecydowali o rezygnacji z pobierania opłaty za posiadanie psa. Do tej pory opłata wynosiła 50 zł za jednego psa, a właściciele gospodarstw rolnych nie płacili podatku za pierwszego i drugiego psa, ale za każdego kolejnego byli zobowiązani regulować opłatę.

Jak powiedziała Mariola Klinkosz, skarbnik gminy, w związku ze zmianą przepisów jest to podatek fakultatywny, a nie obligatoryjny. W bieżącym roku z tego tytułu do budżetu gminy wpłynęła kwota w wysokości 1600 zł, czyli wniesiono opłatę za zaledwie 32 psy.

– Podatek od posiadania psa nie jest obowiązkowy – powiedział Zbigniew Fularczyk, zastępca wójta. – W związku

z tym zrezygnowaliśmy z tej opłaty. Dotychczas obowiązywały zwolnienia w tym zakresie, ale dając ulgi, gmina traciła podwójnie: raz, bo nie wpływał należny podatek, a dwa, bo otrzymywaliśmy mniejszy tzw. podatek wyrównawczy z budżetu państwa.

Zbigniew Fularczyk zapowiedział także kontrole podmiotów gospodarczych. Ich liczba w gminie zwiększa się z roku na rok, natomiast wpływy z podatku od nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wzrastają tylko nieznacznie. Na tle innych gmin powiatu kartuskiego Sierakowice wypadają pod tym względem najgorzej.

– Jedną z przyczyn jest zapewne to, że jest to podatek deklaracyjny, a więc to przedsiębiorcy podają powierzchnię zajmowaną na prowadzenie działalności gospodarczej – kontynuował Zbigniew Fularczyk. – Urząd Skarbowy nie kontroluje przedsiębiorców, a pracownicy urzędu gminy także nie chodzą na kontrole. Nie mamy takich możliwości, bo jest nas za mało. W związku z tym, że trend ten utrzymuje się od kilkunastu lat, musimy podjąć jakieś kroki, by sprawdzić, jak deklaracje przedsiębiorców mają się do rzeczywistości.

AK

Wybraliśmy nowe władze samorządowe na kadencję 2018-2023

21 października wybraliśmy przedstawicieli do samorządu szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Niżej podajemy szczegółowe wyniki głosowania.

W Gminie Sierakowice uprawnionych do głosowania było 13 732 wyborców, a frekwencja wyniosła 61,47%.

Wybory wójta gminy

O stanowisko wójta gminy ubiegało się trzech kandydatów, którzy otrzymali następującą liczbę głosów:

1. GRZENKOWICZ Tomasz, l. 52, zam. Sierakowice (KWW „Lepsza Zmiana”) – 402 głosy (4,81%);
2. KOBIELA Tadeusz Roman, l. 61, zam. Gowidlino (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 5070 głosów (60,68%);
3. SMENTOCH Michał, l. 36, zam. Stara Huta (KWW „Dobra Zmiana”) – 2883 (34,51%).

Zdecydowaną większością głosów na ponowną, ósmą kadencję na stanowisko wójta został wybrany Tadeusz Kobiela.

Wyniki głosowania do Rady Gminy Sierakowice

O 15 mandatów radnych do Rady Gminy ubiegało się 41 kandydatów: jeden z Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD Lewica Razem, sześciu z Komitetu Wyborczego Wyborców „Wspólna Sprawa 2018”, dwunastu z Komitetu Wyborczego Wyborców „Dobra Zmiana”, jedenastu z Komitetu Wyborczego Wyborców „Lepsza Zmiana” oraz jedenastu z Komitetu Wyborczego Wyborców Porozumienie Samorządowe Sierakowice. Oto liczba głosów oddanych na poszczególnych kandydatów:

Okręg nr 1 – sołectwo: Bukowo, Karczewko, Paczewo, Pałubice tj. miejscowości: Bukowo, Karczewko, Kokwino, Migi, Paczewo, Pałubice, Poręby
FORMELA Wiesław (KWW „Wspólna Sprawa 2018”) – 150 głosów (25,25%)
CHRZANOWSKI Piotr (KWW „Dobra Zmiana”) – 198 głosów (33,33%)
RUMIŃSKI Remigiusz Paweł (KWW „Lepsza Zmiana”) – 38 głosów (6,40%)

KREFTA Andrzej Waław (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 208 głosów (35,02%)

Okręg nr 2 – sołectwo: Łyśniewo Sierakowickie, Załakowo, tj. miejscowości: Łyśniewo Sierakowickie, Olszewko, Skrzyszewo, Załakowo, Łyśniewo Sierakowickie ulice: Osiedle Brzozowe, Osiedle Klonowe, Osiedle Lipowe, Osiedle Sosnowe
DAWIDOWSKI Jan Piotr (KWW „Dobra Zmiana”) – 248 głosów (42,91%)

LABUDA Aleksandra Joanna (KWW „Lepsza Zmiana”) – 57 głosów (9,86%)

TORUŃCZAK Ryszard Władysław (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 273 głosy (47,23%)

Okręg nr 3 – sołectwo: Borowy Las, Gowidlino, Kowale, Smolniki, Stara Huta, tj. miejscowości: Borowy Las, Dolina Jadwigi, Kamionka Gowidlińska, Kawle, Kawle - ulica Szlachetna, Kowale, Lemany, Smolniki, Stara Huta, Gowidlino ulice: Jana Pawła II, Jeziora, Ks. S. Karczykowskiego, Kolorowa, Łąkowa, Modrzewiowa, Na Skarpie, Nad Stawem, Podgórna, Pogodna, Spokojna, Sosnowa, Świerkowa, Wspólna, Zaciszna, Zielona
ZIEGERT Mariusz Grzegorz (KWW „Dobra Zmiana”) – 211 głosów (42,28%)

KORDA Katarzyna Zofia (KWW „Lepsza Zmiana”) – 31 głosów (6,21%)

WENTA Andrzej (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 257 głosów (51,50%)

Okręg nr 4 – sołectwo: Gowidlino tj. miejscowości: Gowidlino, Gowidlino ulice: Kartuska, Kościelna, Polna, Marsz. Piłsudskiego, Prymasa Wyszyńskiego, Za Lasem

WENTA Janusz Dariusz (KWW „Wspólna Sprawa 2018”) – 140 głosów (29,23%)

STASZEK Paweł (KWW „Dobra Zmiana”) – 184 głosy (38,41%)

LATARSKI Marcin (KWW „Lepsza Zmiana”) – 155 głosów (32,36%)

Okręg nr 5 – sołectwo: Tuchlino tj. miejscowości: Karłowo, Kujaty, Rębienica, Tuchlino, Tuchlino - ulica Nowa, Tuchlinek, Zarębisko

KOSZAŁKA Wojciech Andrzej (KWW „Dobra Zmiana”) – 344 głosy (63,47%)

MIGOWSKI Rafał Janusz (KWW Porozumienie Samorządowe



Sierakowice) – 198 głosów (36,53%)

Okręg nr 6 – sołectwo: Puzdrowo, tj. miejscowości: Dąbrowa Puzdrowska, Moczydło, Puzdrowo

BULCZAK Ireneusz Sebastian (KWW „Dobra Zmiana”) – 54 głosy (11,13%)

FORMELA Krzysztof (KWW „Lepsza Zmiana”) – 55 głosów (11,34%)

GAFKA Wiesław Adam (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 376 głosów (77,53%)

Okręg nr 7 – sołectwo: Długi Kierz, Leszczynki, Nowa Ameryka, Szklana, tj. miejscowości: Ameryka, Długi Kierz, Jagodowo, Kamienicka Huta, Leszczynki, Lisie Jamy, Nowa Ameryka, Przylesie, Srocze Góry, Szklana, Szklana-ulica Nowowiejska, Szramnica

OKROJ Bogumiła (KWW „Wspólna Sprawa 2018”) – 384 głosy (77,26%)

WOŹNIAK Damian Józef (KWW „Lepsza Zmiana”) – 113 głosów (22,74%)

Okręg nr 8 – sołectwo: Bącka Huta, Mojusz, tj. miejscowości: Bącka Huta, Bór, Karwacja, Łączki, Mojusz, Mojuszewska Huta, Poljańska, Szopa

KORDA Dariusz Stanisław (KWW „Lepsza Zmiana”) – 117 głosów (25,27%)

STACHNIK Jan (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 346 głosów (74,73%)

Okręg nr 9 – sołectwo: Mrozy, Sierakowska Huta tj. miejscowości: Janowo, Jelonko, Mrozy, Patoki, Sierakowska Huta, Stara Maszyna, Welk, Wygoda Sierakowska

KLASA Jerzy Bernard (KWW „Wspólna Sprawa 2018”) – 145 głosów (29,12%)

LABUDA Mariusz Paweł (KWW „Dobra Zmiana”) – 228 głosów (45,78%)

KRÓL Edmund (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 125 głosów (25,10%)

Okręg nr 10 – sołectwo: Kamienica Królewska, tj. miejscowości: Ciecchomie, Kamienica Królewska, Kamienicki Młyn, Kukówka, Nowalczyso, Kamienica Królewska ulice: Dworcowa, Gryfa Kaszubskiego, Jana Pawła II, Kaszubska, Królewska, Klonowa, Kamienna, Partyzantów, Piaskowa, Polna, Sosnowa, Szkolna, Wrzosowa, Zamkowa

PIASECKI Ryszard Waldemar (KWW „Dobra Zmiana”) – 212 głosów (51,08%)

KOSZAŁKA Maciej Michał (KWW „Lepsza Zmiana”) – 39 głosów (9,40%)

MARCIŃSKA Maria (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 164 głosy (39,52%)

Okręg nr 11 – Sierakowice ulice: Brzozowa, Ks. Czapiewskiego, Gen. Hallera, Jana Pawła II, Kaszubska, M. Kopernika, Kościerska, Nowe Osiedle, Piwna, Pogodna, Polna, Sambora, Wiejska, Źródłana, Sosnowa Góra, Sierakowice

RECLAW Bernard Leon (KKW SLD LEWICA RAZEM) – 78 głosów (13,66%)

KUCZKOWSKI Mirosław Marek (KWW „Wspólna Sprawa 2018”) – 336 głosów (58,84%)

NACZK Maciej Marek (KWW „Dobra Zmiana”) – 157 głosów (27,50%)

Okręg nr 12 – Sierakowice ulice: Dębowa, J. Kochanowskiego, J. Sobieskiego, Kartuska, Ks. J. Popiełuszki, Kubusia Puchatka, Ogrodowa, Podgórna, Przedszkolna, Rynek, Słoneczna, Sportowa, Wichrowe Wzgórze, Widokowa, Gryfa Pomorskiego, Orla Białego, Klonowa, Lipowa, Zalesie, Marszałka Piłsudskiego, Zielone Wzgórze, Piekieleko

GLISZCZYŃSKA Zofia (KWW „Lepsza Zmiana”) – 178 głosów (28,99%)

MAKURAT Rafał Jerzy (KWW Porozumienie Samorządowe

Sierakowice) – 436 głosów (71,01%)

Okręg nr 13 – Sierakowice ulice: Abrahama, Dworcowa, E. Orzeszkowej, Fl. Ceynowy, Gen. Andersa, Gen. Maczka, Gen. Sikorskiego, H. Derdowskiego, J. Wybickiego, Ks. B. Łosińskiego, Legionów, Parkowa, Spokojna, Wojska Polskiego, 11 Listopada, Kwiatowa, Skarpowa, Zielona, Okrężna, Stolema, H. Sienkiewicza

WENTA Czesław (KWW „Dobra Zmiana”) – 198 głosów (28,99%)

GRZENKOWICZ Tomasz (KWW „Lepsza Zmiana”) – 106 głosów (15,52%)

WRÓBLEWSKA Maria Urszula (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 379 głosów (55,49%)

Okręg nr 14 – Sierakowice ulice: A. Lammka, B. Prusa, Dr. Majkowskiego, Fredry, Jana Matejki, Kard. S. Wyszyńskiego, Krótka, Ks. A. Peplińskiego, Leśna, M. C. Skłodowskiej, M. Reja, Mirachowska, S. Wyspiańskiego, Sosnowa, Spacerowa, Wita Stwosza, Zacisza, Nad Potokiem, Wrzosowa

SILDATK Witold Edmund (KWW „Wspólna Sprawa 2018”) – 296 głosów (49,92%)

WOŹNIAK Piotr Adam (KWW „Dobra Zmiana”) – 297 głosów (50,08%)

Okręg nr 15 – Sierakowice ulice: A. Mickiewicza, Cicha, I. Krasickiego, J. Słowackiego, Jeziorna, Ks. B. Sychty, Ks. J. Nowickiego, Łąkowa, Słupska, Św. Floriana, Lęborska, Chłopska KLASA Andrzej (KWW „Dobra Zmiana”) – 363 głosy (50,21%)

KOSZAŁKA Grzegorz (KWW „Lepsza Zmiana”) – 55 głosów (7,61%)

BOJANOWSKI Andrzej Jan (KWW Porozumienie Samorządowe Sierakowice) – 305 głosów (42,19%)

Mandat radnego otrzymali: Andrzej Krefta, Ryszard Toruńczak, Andrzej Wenta, Paweł Staszek, Wojciech Koszałka, Wiesław Gafka, Bogumiła Okroj, Jan Stachnik, Mariusz Labuda, Ryszard Piasecki, Mirosław Kuczkowski, Rafał Makurat, Maria Wróblewska, Piotr Woźniak i Andrzej Klasa.

Wyniki głosowania do rady powiatu kartuskiego

Okręg nr 1 obejmował gminy: Chmielno, Sierakowice i Sulęczyń. O 6 mandatów radnych powiatowych ubiegało się 38 kandydatów z 6 list. Oto liczba głosów oddanych na poszczególnych kandydatów:

Lista nr 4 - KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY PLATFORMA.NOWOCZESNA KOALICJA OBYWATELSKA

1. SIEMIENIUK Włodzimierz Jerzy, l. 33, zam. Sierakowice – 687 głosów
2. GOJTOWSKA Barbara Maria, l. 34, zam. Tuchlino – 283 głosy
3. ZNAMIŃSKI Jarosław Jerzy, l. 64, zam. Zawory – 71 głosów

Lista nr 10 - KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. GRUCZA Ewa Maria, l. 51, zam. Gowidlino – 1522 głosy
2. ŁĘCKI Mirosław Andrzej, l. 54, zam. Sierakowice – 585 głosów
3. MARSZK Julian, l. 22, zam. Węsiory – 172 głosy
4. SMENTOCH Stanisław, l. 64, zam. Stara Huta – 660 głosów
5. RAMBIERT Stefan Antoni, l. 65, zam. Borzestowo – 73 głosy
6. LEJK Magdalena Maria, l. 28, zam. Sierakowice – 330 głosów
7. PIASECKA Anna Maria, l. 42, zam. Kamienica Królewska – 117 głosów
8. KARCZEWSKI Franciszek, l. 65, zam. Garcz – 371 głosów

Lista nr 11 - KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW SAMORZĄDNE KASZUBY-NASZE SPRAWĘ

1. KWIECIEŃ Janina, l. 72, zam. Sierakowice – 1196 głosów
2. ANDRYSKOWSKI Krzysztof Marian, l. 59, zam. Sierakowice – 348 głosów
3. POTRAC Andrzej Franciszek, l. 56, zam. Sulęczyno – 1015 głosów
4. KWIDZIŃSKI Marian, l. 53, zam. Garcz – 552 głosy
5. KLAJN Ryszard, l. 49, zam. Długi Kierz – 259 głosów
6. BRZESKA Grażyna Maria, l. 50, zam. Sierakowice – 57 głosów
7. JANCEN Bożena, l. 57, zam. Miechucino – 116 głosów
8. WĘSIERSKA Jolanta Anna, l. 44, zam. Mściszewice – 152 głosy

Lista nr 12 - KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE DLA KASZUB

1. LESZCZYŃSKI Piotr Marek, l. 56, zam. Pałubice – 636 głosów
2. BIR Marzena, l. 49, zam. Sierakowice – 457 głosów
3. KORDA Ireneusz Józef, l. 57, zam. Sulęczyno – 373 głosy
4. JÓSKOWSKI Jarosław Jan, l. 49, zam. Mojusz – 421 głosów
5. WENTA Zygmunt, l. 65, zam. Chmielno – 320 głosów
6. GLISZCZYŃSKA Irena Stanisława, l. 61, zam. Kamienica Królewska – 132 głosy
7. CZERWIONKA Joanna Barbara, l. 47, zam. Kartuzy – 184 głosy
8. ZENGERSKI Piotr Krzysztof, l. 52, zam. Gowidlino – 653 głosy

Lista nr 13 - KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW RAZEM DLA POWIATU I GMIN

1. GRZEGORZEWSKI Jerzy Wojciech, l. 70, Chmielno – 732 głosy
2. ZATOŃ Piotr Lech, l. 44, zam. Sulęczyno – 157 głosów
3. MIOTK Adam Daniel, l. 39, zam. Sierakowice – 354 głosy
4. BIŃKOWSKA Joanna Karolina, l. 52, zam. Sierakowice –

52 głosy

5. STENCEL Magdalena, l. 33, zam. Mściszewice – 136 głosów
6. FORMELA Artur, l. 30, zam. Sierakowice – 73 głosy
7. PIEPIÓRKA Łukasz Wojciech, l. 30, zam. Sulęczyno – 88 głosów
8. KRÓL Anna Maria, l. 44, zam. Kożyczkowo – 267 głosów

Lista nr 14 - KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW OTWARTE KASZUBY

1. STENCEL Jakub Marian, l. 27, zam. Sierakowice – 56 głosów
2. MARSZK Dorota Hanna, l. 34, zam. Węsiory – 80 głosów
3. LUBOCKA GRUENHOLZ Beata, l. 43, zam. Chmielno – 86 głosów

Mandat radnego otrzymali: Ewa Grucza, Stanisław Smentoch, Janina Kwiecień, Andrzej Potrac, Piotr Zengerski i Jerzy Grzegorzewski.

Wyniki głosowania do sejmiku województwa pomorskiego

Okręg nr 4 obejmował powiaty: kartuski, kościerski, gdański i starogardzki. O 7 mandatów ubiegało się 74 kandydatów z 9 list. Mandaty radnych otrzymali: Męczykowski Dariusz (8,60% głosów) – Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe; Ryszard Świliński (13,87%), Sylwia Laskowska-Bobula (3,21%), Danuta Rek (5,46%) – Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska; Piotr Karczewski (14,99%), Magdalena Sroka (5,56%), Piotr Zwara (3,32%) – Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość.

W sejmiku województwa pomorskiego zasiadzie 33 radnych: 18 z Koalicji Obywatelskiej (Platforma Obywatelska i Nowoczesna), 13 z PiS-u i dwóch z PSL.

Oprac. AK

Inauguracyjna sesja rady gminy 8. kadencji

Decyzją Komisarza Wyborczego data pierwszej sesji nowo wybranej rady gminy Sierakowice została wyznaczona na 19 listopada. Radni złożyli ślubowanie, wybrali prezydium rady i podjęli pierwsze wiążące decyzje.

Pierwsze posiedzenie rady, do czasu wyboru przewodniczącego, poprowadził najstarszy radny, Ryszard Piasecki. Od przewodniczącej gminnej komisji wyborczej, Marii Stenka, radni odebrali zaświadczenia o wyborze. Złożyli także ślubowanie i wybrali prezydium rady.

Przewodniczącym rady jednogłośnie wybrano Mirosława Kuczkowskiego.

–Wybory się skończyły i mam nadzieję, że emocje, które nam towarzyszyły stonują się i teraz zacznie się ustabilizowane, samorządowe życie – powiedział po wyborze Mirosław Kucz-



kowski. – Mam nadzieję, że komitety, z których pochodzimy zniwelują się i będziemy pracowali dla dobra gminy i mieszkańców. Wszyscy jesteście radnymi, jesteście równymi sobie. Ktoś musi przewodniczyć i taka będzie moja rola, ale nie jestem waszym wielkim szefem. Chcę być kimś, kto będzie się starał pomóc i będzie to robił dobrze. Będę starał się o to, aby sesje przebiegały w sposób rzeczowy, konkretny, czytelny i nie były wybuchowe, bo zgoda zawsze buduje.

Radni odebrali także ślubowanie od wójta Tadeusza Kobieli.

– Obejmując urząd wójta gminy uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg – ślubował wójt Tadeusz Kobiela.



O funkcję wiceprzewodniczącego ubiegali się: Rafał Makurat i Wojciech Koszałka. Głosami większości radnych wybrany został Rafał Makurat, na którego zagłosowało 9 radnych; Wojciech Koszałka otrzymał 6 głosów.

Na pierwszym posiedzeniu radni wybrali składy komisji stałych.

- Komisja rewizyjna: Maria Wróblewska – przewodnicząca komisji, Wiesław Gafka, Andrzej Krefta, Piotr Woźniak, Ryszard Piasecki.

- Komisja skarg, wniosków i petycji: Jan Stachnik – przewodniczący komisji, Mariusz Labuda, Ryszard Piasecki, Andrzej Wenta, Maria Wróblewska.

- Komisja budżetu, inwestycji, gospodarcza i infrastruktury: Wiesław Gafka – przewodniczący komisji, Wojciech Koszałka, Piotr Woźniak, Rafał Makurat, Ryszard Toruńczak.

- Komisja rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska: Ryszard Toruńczak – przewodniczący komisji, Wojciech Koszałka, Mariusz Labuda, Andrzej Krefta, Mirosław Kuczkowski.

- Komisja oświaty, zdrowia i pomocy społecznej: Bogumiła Okroj – przewodnicząca komisji, Andrzej Klasa, Paweł Staszek, Jan Stachnik, Mirosław Kuczkowski.

- Komisja kultury, sportu i turystyki: Paweł Staszek – przewodniczący komisji, Andrzej Klasa, Rafał Makurat, Andrzej Wenta, Bogumiła Okroj.

Radni uchwalili także wysokość wynagrodzenia wójta gminy, które pozostaje na takim samym poziomie jak do tej pory i wynosi 10 620 zł brutto. Na kwotę składa się: wynagrodzenie zasadnicze w wys. 4 800 zł, dodatek funkcyjny w wys. 2 100 zł, dodatek specjalny – 2 760 zł i dodatek za wysługę lat – 960 zł.

– Panie i panowie radni, pragnę pogratulować wam wyboru do rady gminy Sierakowice – powiedział na zakończenie sesji wójt Tadeusz Kobiela. – Tak już jest, że trochę emocji zawsze jest na samym początku, kiedy ma miejsce ślubowanie radnych i wójta czy podział osobowy na komisje. Wiem, że po tej pierwszej sesji w zasadzie rada jest jak jedna rodzina zatroskana o dobro naszej gminy. I tak było dotychczas, to było siłą rad poprzednich kadencji. Częstokroć się sprzecaliśmy, ale merytorycznie. Wie-



rzę, że i tym razem tak będzie, bo naszym sukcesem było to, że potrafiłmy się dogadać nawet w trudnych sytuacjach. Wszak wszyscy jesteście odpowiedzialni za gminę. Życzę państwu poczucia satysfakcji z pełnienia tej służby, bo to jest praca społeczna. Szanowni państwo, zaczynamy nowy etap, kolejny etap samorządowy. Zapraszam do współpracy bez względu na to kto z jakiego komitetu został wybrany. Zawsze tak bywało, że troska o gminę przewyższała początkowe animozje. Życzę wam wielu sukcesów.

Tekst i foto: AK

Reklama 4 YOU

branding & design

10 LAT
NA RYNKU

Dziękujemy

MECHANIKA PRECYZYJNA

KLUCZE · ZAMKI · STACYJKI

- dorabianie kluczy
- kodowanie immobilizerów
- naprawa zamków i stacyjek
- naprawa kluczy (pilotów)
- awaryjne otwieranie samochodów
- serwis elektronarzędzi

tel. 606 575 902
Sierakowice
ul. Lęborska 2



www.klucze-cymerman.pl

Finał konkursu na najlepsze gospodarstwo edukacyjne i agroturystyczne w województwie pomorskim

III miejsce dla Sabiny i Andrzeja Kreftów

18 października w Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Lubaniu odbyła się konferencja pt. „Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich”, połączona z finałem konkursu na najlepsze gospodarstwo edukacyjne i agroturystyczne w województwie pomorskim. Wśród laureatów konkursu są reprezentanci naszej gminy. Państwo Sabina i Andrzej Kreftowie z Kamienieckiego Młyna, właściciele gospodarstwa agroturystycznego „Pod Lipą”, zajęli III miejsce w kategorii najlepsze gospodarstwo edukacyjne.



W konkursie uczestniczyło 29 obiektów, w tym 10 zagród edukacyjnych i 19 gospodarstw agroturystycznych. Zgodnie z regulaminem komisja przyznała łącznie 10 nagród finansowych w obu kategoriach za zajęcie I, II i III miejsca oraz dwa wyróżnienia.

Podstawę oceny obiektów stanowiły kryteria regulaminowe, które obejmowały: estetykę i oznakowanie obiektu, infrastrukturę techniczną, infrastrukturę mającą wpływ na komfort

pobytu, wymagania ogólne bezpieczeństwa pobytu, pomieszczenia: mieszkalne, wspólne, sanitarne, rodzaj i jakość świadczonych usług, usługi rekreacyjne, programy pobytu/ofertę edukacyjną (dot. zagród edukacyjnych), ofertę kulinarną, sposób promocji oraz dbałość o ochronę środowiska.



Zagroda edukacyjna Państwa Kreftów zlokalizowana jest ok. 4 km od Kamienicy Królewskiej na terenie Kaszubskiego Parku Krajobrazowego. Leśna głusza, osiem jezior dookoła, ścieżki do nordic walking oraz punkt widokowy Zamkowa Góra, z którego widać 6 jezior kaszubskich – to bezsprzeczne atrybuty okolicy.

Państwo Sabina i Andrzej zapraszają do swojego gospodarstwa osoby indywidualne i grupy zorganizowane. Do szkół kierują szeroką ofertę edukacyjną dostosowaną do wieku dzieci. Młodszy i starsi uczniowie mają okazję poznać tradycyjne rzemiosło i kaszubską kulturę pod opieką profesjonalistów, a także przeżyć niecodzienną przygodę z przyrodą na terenie Kaszubskiego Parku Krajobrazowego. Programy edukacyjne realizowane w zagrodzie edukacyjnej to: „Wizyta na wsi”, „Przygoda z kaszubską przyrodą”, „Prawie wszystko o Kaszubach”, „Poznajemy tradycyjne rzemiosło”, „Nowoczesna forma rękodzieła kaszubskiego”, „Spotkania z miejscową historią”. Niektóre z programów są skierowane także do osób dorosłych.

Bogata oferta zagrody edukacyjnej „Pod Lipą” gwarantuje dzieciom i młodzieży udany pobyt i zdobycie wiedzy o przyrodzie i kulturze Kaszub, a urzekające widoki, cisza i spokój gwarantują relaks wszystkim - bez względu na wiek.

Oprac. AK

Foto: PODR w Lubaniu

Koncert zespołu Masterbrass

Muzyczna lekcja historii

Jednym z wydarzeń towarzyszących gminnym obchodom setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości był koncert zespołu Masterbrass w piątkowy wieczór 9 listopada w kościele św. Jana w Sierakowicach. Publiczność miała okazję wysłuchać zarówno utworów instrumentalnych, jak i pieśni patriotycznych, które towarzyszyły Polakom w najważniejszych momentach naszej historii.

Zespół Masterbrass złożony jest z pięciu artystów grających na instrumentach dętych blaszanych. Na co dzień to soliści związani z ważnymi instytucjami kulturalnymi Poznania, takimi jak: Filharmonia im. Tadeusza Szeligowskiego, Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki, Teatr Muzyczny oraz Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego. Od 6 lat występują wspólnie, łącząc swoje doświadczenie z wielką pasją do muzykowania. Za cel postawili sobie wykonywanie utworów reprezentujących różne gatunki muzyczne – od renesansu do muzyki współczesnej, nie rezygnując przy tym z utworów operowych, operetkowych i muzyki popularno-rozrywkowej. Wszystkie kompozycje aranżowane są w konwencji kwintetu instrumentów dętych blaszanych specjalnie na potrzeby zespołu. Od

kilku lat kwintet Masterbrass występuje z solistami – wokalistami. Połączenie brzmienia kwintetu instrumentów dętych blaszanych z głosami wokalnymi jest niezwykle ciekawym i niekonwencjonalnym pomysłem, przyjmowanym z dużym zaciekawieniem przez publiczność. Członkowie Masterbrass koncertowali w wielu salach koncertowych w Polsce oraz na arenie międzynarodowej, między innymi w Brukseli, Paryżu, Hanowerze, Berlinie, Rotterdamie, Sztokholmie, Birmingham, Londynie i Pekinie.

Podczas sierakowickiego koncertu muzykom towarzyszyli soliści – Natalia Piechowiak i Maciej Gwizdała. Koncert poprowadził dr hab. Maciej Łakomy, który w ciekawy sposób przybliżył słuchaczom okoliczności powstania popularnych pieśni patriotycznych.

Zespół z towarzyszeniem solistów wykonał m.in. takie utwory jak: „O mój rozmarynie”, „Białe róże”, „Marsz Pierwszej Brygady”, „Przybyli ułani pod okienko”, „Czerwone maki na Monte Cassino”, a także pieśni współczesne: „Mury” i „Żeby Polska była Polską”.

AK

Świętowaliśmy setną rocznicę odzyskania Niepodległości

11 listopada 1918 r. oficjalnie zakończyła się I wojna światowa. Dla naszego kraju ta data jest symbolicznym nowym początkiem – po ponad stuletniej niewoli pod zaborami Polska odzyskała niepodległość i wróciła na mapę Europy. Z okazji setnej rocznicy tego wydarzenia tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości miały szczególnie charakter w całym kraju. Także w Sierakowicach nie zabrakło radosnego i patriotycznego świętowania tej wyjątkowej rocznicy.



Gminne uroczystości rozpoczęły się złożeniem kwiatów przy pomniku Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej przez delegacje reprezentujące samorząd, szkoły, lokalne instytucje i organizacje. Chwilę później z Ronda 100-lecia Niepodległości Polski wyruszył Marsz dla Niepodległej, w którym licznie uczestniczyli mieszkańcy niosąc biało-czerwone flagi. Największą flagę nieśli uczniowie i nauczyciele z Małej Szkoły w Szopie.



Celem marszu był sierakowicki Rynek, gdzie z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odsłonięto popiersie ks. Bernarda Łosińskiego, ale zanim to nastąpiło okolicznościowe przemówienie wygłosił wójt Tadeusz Kobiela.



– Witam was w wolnym kraju – powitał uczestników uroczystości sierakowicki władarz. – Wasza obecność w tym miejscu świadczy dobitnie, że wzięliście sobie do serca słowa prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Najważniejszy obowiązek spoczywający na nas współczesnych i na młodym pokoleniu, to obowiązek szacunku dla własnej historii”. (...) Nigdy dość słów,



które będą świadczyły o naszej wdzięczności wobec tych pokoleń, które przemieły, a które wywalczyły, wymodliły i wypłakały wolność, której ukoronowaniem był 11 listopada 1918 roku. Nam ta wolność została dana, nie mówię w prezencie,

ale została ona i zadana, żebyśmy jej prawidłowo używali, pielęgnowali i przekazywali następnym pokoleniom. (...) Dziś oddajemy szacunek wszystkim naszym bohaterom – tym znanym, jak Józef Piłsudski czy Roman Dmowski, i wielu innym, np. generałom, którzy walczyli o naszą wolność. Dziś chcemy także, dzięki hojności fundatorów odsłonić popiersie ks. Bernarda Łosińskiego, jednego z naszych bohaterów. To on, gdy Polska była pod zaborami, dbał i dmuchał w żagle patriotyzmu przez co może łatwiej było w 1918 r. na tych ziemiach posiać ziarno wolności. Dzisiaj w dowód wdzięczności to popiersie zostanie poświęcone i przypominać będzie o naszych rodzimych bohaterach.

Wójt wspominał także o mieszkańcach gminy, którzy w 1917 r., ryzykując własnym życiem, ratowali dzwony z kościoła św. Marcina przeznaczone przez zaborcę do konfiskaty i przetopienia na cele militarne. Dziękował także nieżyjącym mieszkańcom Starej Huty, którzy po 1918 r., kiedy ustalano nową granicę polsko-niemiecką, opowiedzieli się za pozostaniem po polskiej stronie. – Jesteśmy dumni z takich ludzi – dodał wójt Tadeusz Kobiela i na zakończenie zaapelował o zgodę i pojednanie w rodzinach i narodzie.



– Przed stu laty nasz naród, mimo że rozszarpany pomiędzy trzech zaborców, zdołał się w tej szczególnej chwili pojednać. Sprawa odrodzenia Rzeczypospolitej to była sprawa najważniejsza. Wszelkie spory zostały na boku i być może ten fakt, że Polacy potrafili się wtedy porozumieć spowodował, że

podano sobie ręce i dokonał się cud odrodzenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W tym stuleciu nie było takiego rozwarstwienia, jakie mamy w tej chwili. W wolnym kraju nie było takich sporów i waśni. Czy jest sens toczyć te spory? Nieprzychylny sąsiad się z tego śmieje, osłabia nas to bardzo. Może winniśmy spojrzeć na dziedzictwo twórców niepodległego państwa sprzed stu lat i mimo wszystko podać sobie ręce, najpierw w rodzinach, potem w sąsiedztwie i gminie, a na końcu w narodzie. Wolność jest nam zadana, ale może nie być wieczną wolnością. W tym szczególnym dniu weźmy to sobie do serca i rozmawiajmy językiem pojednania.



Pomnik ks. Bernarda Łosińskiego został poświęcony przez ks. prałata Mariana Szczepińskiego – wikariusza biskupiego. Popiersie dawnego sierakowickiego proboszcza wspólnie odsłanili fundatorzy – Andrzej Bigus i Tadeusz Bigus, a także autor dzieła Jarosław Wójcik i wójt Tadeusz Kobiela. Prelekcję nt. działalności społecznej, politycznej i gospodarczej ks. Bernarda Łosińskiego wygłosiła Danuta Pioch.

Uroczystości na Rynku zakończyły się polonezem, a chwilę później w kościele św. Marcina została odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny. Podczas mszy dr Mirosław Kuczkowski wygłosił prelekcję na temat duszpasterskiej działalności ks. Łosińskiego.

Zwieńczeniem uroczystości związanych z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości było wspólne odśpiewanie hymnu państwowego.

Tekst i foto: AK



**Hydraulik
Kaszuby**
Hurtownia Hydrauliczna



POMPY CIEPŁA

- DOBÓR
- SPRZEDAŻ
- MONTAŻ
- ODWIERTY

Wygoda Sierakowska (k. Dekaru) tel. 512 344 233, hydraulik-kaszuby.pl

Podziękowanie

Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach dziękuje Mieszkańcom, którzy tak licznie odpowiedzieli na zaproszenie i wzięli udział w uroczystościach. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy swoją pracą i obecnością przyczynili się do uświetnienia obchodów 100-lecia niepodległości Polski.

Dziękujemy:

- Proboszczowi parafii p.w. św. Marcina w Sierakowicach, Tadeuszowi Knutowi oraz Proboszczowi parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach, Markowi Werze
- Wszystkim delegacjom
- Pocztom Sztandarowym
- Pani Danucie Pioch i Panu dr. Mirosławowi Kuczkowskiemu za przygotowanie przemówień na temat ks. B. Łosińskiego,
- Małej Szkole w Szopie za uroczystą oprawę przemarszu i 30-metrową flagę
- Rycerzom Kolumba, działającym przy parafii p.w. św. Marcina, za wspaniałą flagę, która uświetniła uroczystości
- Szkole Podstawowej w Tuchlinie oraz Szkole Podstawowej w Mojuszu za tak liczną obecność
- Harcerzom z DH „Tajfuny” oraz drużynowemu Panu Witoldowi Sildatkowi
- Harcerzom z 14 DW im. Żołnierzy Wyklętych z Sierakowic
- Młodzieżowej Orkiestrze Dętej pod kierownictwem kapelmistrza Marcina Malesy
- Kaszubskiemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Sierakowice”
- Dziecięcemu Kaszubskiemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Tuchlińskie Skrząty” oraz Pani Irenie Warmowskiej za oprawę taneczną,
- Sławomirowi Bronkowi oraz Paulinie Węsierskiej za śpiew podczas przemarszu
- Strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierakowicach, którzy swoją pracą przyczynili się bezpiecznego przebiegu obchodów.

Do zobaczenia za rok!

Ksiądz Bernard Łosiński – wybitny sierakowicki działacz niepodległościowy

Prezentacja wygłoszona na sierakowickim rynku podczas odsłonięcia pomnika ks. B. Łosińskiego

11 listopada 2018 roku, w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości



Wizerunek współzałożyciela Banku Ludowego (obecnie Banku Spółdzielczego) w Sierakowicach namalowany przez Bogusława Glińskiego w 1999 r. z okazji stulecia powstania instytucji; obraz znajduje się w siedzibie banku

Dobrze się stało, że my, Kaszubi, Pomorzanie – mieszkańcy sierakowickiej gminy doczekaliśmy się spektakularnego momentu, w którym w szczególny sposób czcimy pamięć o wybitnym sierakowickim działaczu niepodległościowym – księdzu Bernardzie Łosińskim.

Uroczystość ta nie bez przyczyny została zaplanowana właśnie na ten czas – czas szczególnie w dziejach całego polskiego narodu, który świętuje w tym roku bardzo uroczyste 100-lecie odzyskania niepodległości Polski, a w tym dziele wybitne zasługi ponieśli też nasi miejscowi działacze – z Księdzem Łosińskim na czele.

Z perspektywy czasu możemy dogłębnie ocenić zasługi świątelnego kapłana sierakowickiego, choć i jemu współcześni dostrzegali jego silną

zaborcy zmierzającymi do kolonizacji i germanizacji zagrabionych terenów, realizowanymi głównie poprzez zakaz używania języka polskiego czy ojczystego kaszubskiego, ale też ostrą walkę wypowiedzianą Kościołowi w dobie Kulturkampfu.

W tym pruskim żywiole patriotyczne i polskie działania były szczególnie silnie osadzone w katolicyzmie, który od wieków był pierwszą i najważniejszą siłą nośną wszystkich nadrzędnych wartości, od religijnej, przez kulturalną, aż do politycznej włącznie (powodem takiego zaangażowania kościoła był niewątpliwie fakt, iż dwa z mocarstw zaborczych były rzecznikami obcych katolicyzmowi odłamów chrześcijaństwa). Zatem walka o katolicyzm musiała też przebiegać w sferach silnych powiązań z narodowymi wartościami. Tę ważną i niezwykle istotną prawdę od początków swojej duszpasterskiej działalności doskonale pojmował i realizował Ksiądz Bernard Łosiński.

Kiedy rozejrzymy się dookoła, z miejsca w którym obecnie stoimy (czyli z sierakowickiego rynku), dostrzeżemy w tej przestrzeni wiele pamiątek działalności wybitnego Kapłana. O działaniach stricte duszpasterskich będzie szerzej mówił dr Mirosław Kuczkowski, więc tę dziedzinę działań pozostawiam, ale nie da się oddzielić skutecznie tej aktywności od pozostałych, realizowanych na gruncie gospodarczym, społecznym czy politycznym. Każda z tych sfer silnie się ze sobą łączy i przenika.

identyfikację narodową, patriotyczne nastawienie i ogromne zaangażowanie w chronienie miejscowej ludności przed pruską nawałą, zakusami

Ksiądz Łosiński od dziecka wzrastał w atmosferze głębokiego patriotyzmu, najpierw w domu rodzinnym, potem w szkole elementarnej, w której dość długo, jak na pruskie realia, był nauczany język polski, następnie w silnie propolskim otoczeniu młodzieży z Gimnazjum w Chojnicach i wreszcie wśród światłych obywateli nieistniejącej formalnie ojczyzny, czyli wśród kleryków pelplińskiego seminarium. Wszystkie te elementy niewątpliwie miały znaczący wpływ na formowanie się patriotycznego ducha przyszłego księdza, ale nie bez znaczenia były też predyspozycje własne i nieodparte wewnętrzne przekonanie o woli działania, którego znaczenia nie da się przecenić w życiorysach żadnej z wybitnych jednostek. Takim człowiekiem niewątpliwie był ten kapłan: był wzorowym obywatelem, światłym Polakiem, doskonałym organizatorem i do tego pracowitym i oddanym parafianom duszpasterzem.

Aby utrzymać wśród wiernych ducha polskiego przede wszystkim starał się nie dopuścić do wyjmowania z rąk polskich ziemi. Temu miała służyć usilna praca nad polepszaniem gospodarki (sam proboszcz sierakowickiej parafii był też przecież właścicielem gospodarstwa). Chodziło o to, by żaden kawałek ojczystej ziemi nie przeszedł w ręce Niemców. W tym celu włączył się aktywnie w działania Polskiej Spółki Parcelacyjnej w Kościerzynie. Namawiał do zakładania Kółek Rolniczych, które to miały uniezależniać chłopów od agresywnej polityki zaborcy (w Sierakowicach z jego inicjatywy powstało takowe w 1907 roku, potem w 1912 w Chmielnie, a w 1926 w Gowidlinie).

Inną, bardzo ważną inicjatywą gospodarczą było zakładanie Banków Ludowych, jako antidotum na zadłużanie się miejscowej ludności w bankach pruskich, co w rezultacie prawie zawsze prowadziło do przejmowania majątków przez Niemców i osiedlania na nich osadników niemieckich. Na tej fali wyszła od Ks. Łosińskiego propozycja założenia banku polskiego. Inicjatywa znalazła poparcie i 6 grudnia 1899 roku powstał „Bank Ludowy” w Sierakowicach (działający w tym miejscu do dziś), potem powstały kolejne: w Kartuzach, Żukowie, Staniszewie i Kielnie.



Siedziba Banku Spółdzielczego w Sierakowicach przy ul. Kartuskiej 3

Przejawem zdecydowanych poczynań gospodarczych Księdza było też powoływanie spółek handlowych: m.in. Konsum, Kupiec, Bazar czy Rolnik – które to miały za zadanie chronić i rozwijać polski handel i stawiać na silnych „nogach gospodarczych” miejscową ludność, z pominięciem napływowych handlarzy.

W związku z planowaną budową kościoła powstał pomysł powołania spółki pod nazwą Fortuna, której namacalnym dziełem było wybudowanie w Puzdrowie cegielni produkującej cegłę sylikatową. Założyciele spółki: ks. Łosiński, Franciszek Brzeski z Łyśniewa, Jan Sychta z Puzdrowa i Antoni Myszk

z Dąbrowy zaoferowali okolicznym mieszkańcom pracę przy wyrobie cegły, a jednocześnie myśleli o obniżeniu kosztów cegły przeznaczonej na rozbudowę kościoła.



Łyśniewo. Dom Alojzego Brzeskiego (z białej cegły produkowanej w okolicy), od którego dzierżawił jeszcze przed wojną pomieszczenia na karczmę Leszczyński, a prowadził ją w tym miejscu do 1941 roku.

Ksiądz Proboszcz nie tylko inicjował i realizował liczne własne pomysły, ale także kontynuował te dzieła, które zostały zapoczątkowane przez innych. Jednym z nich było prowadzenie założonego w 1863 roku przez biskupa Jana Nepomucena Marwicza, rodem z Tuchlina, szpitalika parafialnego (budynku stojącego w strefie przykościelnej do dziś). Nie była to zresztą jedyna forma działalności charytatywnej Proboszcza. Sfery działalności sierakowickiego proboszcza były



Dawny szpitalik w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła

niezwykle szerokie. Poza spektakularnymi zabiegami gospodarczymi prowadził on także działania oświatowe, zmierzające do podsycań ducha polskości, umiłowania ojczyzny. Organizowanym w tym celu licznych zebraniom, przemowom, dyskusjom, spotkaniom nie było końca. Miejscowa ludność szybko zaczęła Go cenić, co uzewnętrzniło się w trzykrotnym wyborze ks. Łosińskiego jako posła do Sejmu Pruskiego (1904, 1908 i 1912), a potem w odrodzonej już Polsce jeszcze dwukrotnie (1920 i 1930).

Te patriotyczne działania starał się światły duszpasterz wspierać inicjatywami oświatowymi i kulturalnymi. W tym celu zaangażował się w działania Ligi Narodowej – organizacji odpowiedzialnej właśnie za inspirowanie i rozwijanie tychże obszarów. Włączając się w działania Towarzystw Ludowych i Towarzystw Czytelni Ludowych dawał namacalne dowody zaangażo-

wania własnego – w plebanii działało kółko teatralne, biblioteka i czytelnia. Wśród kulturalnych inicjatyw nie można też nie wspomnieć o organizowanych w Sierakowicach zjazdach towarzyszym śpiewaczych (w kwietniu 1910 i w czerwcu 1914). Oczywiście zaprezentował się także wśród wielu innych chór Lutnia, założony przez Proboszcza i ówczesnego organistę.

Nie szczędził sił na oddziaływanie na rodaków poprzez słowo pisane. Współpracował z pelplińskim Pielgrzymem (1903-1920), był współtwórcą Gazety Kartuskiej (pierwszy numer ukazał się w 1922 r.), pisał artykuły do Słowa Pomorskiego (dziennik wydawany od 1921 w Toruniu).

Po odzyskaniu niepodległości światły kapłan doskonale rozumiał powagę sytuacji i wiedział, że nie można zaprzestać dotychczasowych działań, bo młody organizm narodowy, nieokrzepnięty jeszcze i niejednokrotnie nieumiejący spożytkować swej wolności – potrzebuje dalszego wspierania, motywowania i stymulowania. Dalej więc działały: Dom Kaszubski, Czytelnia Ludowa, Salka za bazarem. Nadal trwały nawoływania do wspierania rodzimych handlowców, wciąż trwały zabiegi o podniesienie kultury rolnej. Dla rodaków z mocno nadszarpniętą edukacją w rodzimym języku organizowane były kursy wyrównujące powstałe braki. W końcówce lat dwudziestych powołano w Sierakowicach Komisję Sportową, która postawiła sobie za cel dbanie o rozwój fizyczny mieszkańców. Obok nazwiska prezesa – Wiktora Sassa – pojawiło się także nazwisko Księdza Łosińskiego.

Wywalczonych przywilejów trzeba było niejednokrotnie strzec zbrojną ręką, tu sprawdzały się powoływane Straże Obywatelskie i Straże Ludowe. Tę ostatnio wymienioną powołał także w 1918 roku w Sierakowicach Ksiądz Łosiński.

Wybitny Kapłan nie żałował czasu i energii na działalność w rozlicznych towarzystwach, a miejscowi ludzie obdarzali go coraz większym zaufaniem i stawał się dla nich co dzień to bardziej niekwestionowanym autorytetem. Jego czyny i zabiegi były na tyle nośne, że nawet po stu latach od tamtych wydarzeń wciąż jest żywym symbolem patriotyzmu, troski i ogromnego poświęcenia. Wyrazem naszego uznania dla Jego czynów jest dzisiejsze oddanie Mu hołdu poprzez odsłonięcie pomnika upamiętniającego Jego osobę.

Za Swoje przywiązanie do ojczyzny – tej małej i tej wielkiej – Sierakowicki Kapłan zapłacił najwyższą cenę, Niemcy nie darowali mu kilkudziesięcioletniego zaangażowania, które



Popiersie ks. Bernarda Łosińskiego autorstwa Jarosława Wójcika

niejednokrotnie było im kulą u nogi. W 1940 roku zginął męczeńską śmiercią w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Choć w momencie aresztowania był już wiekowym i schorowanym kapłanem, wykonano wyrok i pozbawiono Go życia w bestialski sposób.

Danuta Pioch

Foto A. Król i zbiory archiwalne

Sługa Boży, ks. Bernard Antoni Łosiński – duszpasterz

Treść prelekcji wygłoszonej przez dr. Mirosława Kuczkowskiego w kościele św. Marcina w Sierakowicach 11 listopada 2018 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Czcigodni księża, z wikariuszem i delegatem biskupim ks. prałatem Marianem Szczepińskim na czele, szanowni uczestnicy Mszy św. odpustowej sprawowanej w 100. rocznicę odzyskania niepodległości Polski.

Duszpasterz sprawiedliwy i życzliwy, wymagający od siebie, wierny Bogu, ludziom i Ojczyźnie. W swoim życiu kierował się cnotą cierpliwości i pokory, które pozwoliły mu przyjąć z godnością śmierć męczeńską w niemieckim obozie zagłady. Można powiedzieć, iż taki oto kontur sylwetki kapłana czasu tworzenia się niepodległości w Sierakowicach ukazało nam życie.

Na tzw. wartość człowieka składa się wiele elementów, wśród nich są jego czyny czy relacje z innymi. Niemniej jednak ważne są również wspomnienia i pamięć o osobach, które już odeszły z tego ziemskiego życia. W jednym z wydań „Wiadomości Sierakowickich” przytoczono wypowiedź osoby, która

znała osobiście Sługę Bożego, a brzmiała ona następująco: „Parafianie z głęboką ufnością szli za jego świętymi radami i wskazówkami, mając w nim przezornego i troskliwego opiekuna i przewodnika, którego cichej i ofiarnej pracy wdzięczny lud kaszubski wznosił wspaniały pomnik w swoich sercach”. W dzisiejszym dniu został pobłogosławiony pomnik, a właściwie popiersie ks. Bernarda Łosińskiego osadzone na postumencie, zaś w cytowanej wypowiedzi jest mowa o pomniku w sercach parafian. Jakże te wymowne słowa sierakowickiej parafianki w sposób konkretny charakteryzują Sługę Bożego.

Słowo duszpasterz posiada ponad czterdzieści wyrazów bliskoznacznych zamieszczonych w słowniku synonimów. Wśród nich występują: Sługa Boży, sługa Pański, sługa Kościoła, proboszcz, obywatel w sutannie. W te określenia bardzo mocno wpisuje się postać Sługi Bożego, który urodził się 20 maja 1865 r. w Wielu, w powiecie chojnickim.

Bernard Łosiński przyjął święcenia kapłańskie 15 marca 1891 r. w katedrze pelplińskiej. Był wikariuszem w parafiach: Kamień Krajeński, Lipusz, Przodkowo, Skarlin i Lubawa. Następnie został administratorem parafii w Tylicach (1894-95), a potem ustanowiono go wikariuszem katedralnym (1895-97) i prokuratorem (dyrektorem ekonomicznym) w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Od 31 marca 1897 r. został na własną prośbę przeniesiony na probostwo do parafii p.w. św. Marcina w Sierakowicach.

Czas, w którym młody ksiądz Łosiński zaczynał swoją kapłańską drogę nie był łatwy. Już w latach 80. XIX w. w zaborze pruskim nastąpił kolejny etap walki z polskością. Ukazały się ustawy i rozporządzenia mające na celu germanizację terenów zamieszkałych przez Polaków. Zapoczątkowano „rugi pruskie”, działalność rozpoczęła również Komisja Kolonizacyjna, której zadaniem był wykup ziemi od Polaków i osiedlanie w to miejsce Niemców. Akcja germanizacyjna objęła również szkolnictwo, gdzie państwo miało wyłączne prawo mianowania nauczycieli, a także zniesiono nauczanie języka polskiego. Związek dla Popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich (Hakata) uprawiał antypolską propagandę, a Polaków określał mianem najbardziej fanatycznego wroga dla niemieckiej egzystencji.

Przybywając do Sierakowic ks. Łosiński zastał mały, wysłużony, drewniany kościół, a wiernych w parafii było ok. sześciu tysięcy. W związku z tym jedną z pierwszych ważniejszych spraw był remont i rozbudowa świątyni. Już w 1898 r. pod jego przewodnictwem powołano zespół parafialny ds. rozbudowy kościoła. Jednak ostatecznie, ze względu na brak wystarczających środków finansowych, plany zakończyły się na budowie neogotyckiej wieży kościelnej i zakrystii.

Polityka antypolska w czasie zaborów nie ominęła również Kościoła katolickiego. Wprowadzono zakaz używania języka polskiego podczas kazań, w trakcie śpiewu, nabożeństw i modlitw. Pomimo tego ks. Łosiński głosił kazania zawsze w języku polskim, a w nich dużo miejsca poświęcał umiłowaniu Ojczyzny. Był dobrym mówcą i kaznodzieją, przemawiał w sposób jasny i konkretny. W okresie Bożego Narodzenia organizował koncerty kolęd, które śpiewano po polsku, co było ważnym elementem edukacji patriotycznej.

W latach 1923-1926 stał na czele dekanatu mirachowskiego, w którego skład wchodziło osiemnaście parafii. W 1926 r. biskup chełmiński utworzył nowy dekanat kartuski, którego dziekanem aż do czasu aresztowania w 1940r. był również ks. Łosiński. W skład dekanatu wchodziło jedenaście parafii.

W 1926 r. ks. B. Łosiński został mianowany przez ks. bpa W. Okoniewskiego kanonikiem honorowym kapituły katedralnej chełmińskiej. Uroczysta instalacja kanonicka odbyła się 18 stycznia 1927 r. w katedrze pelplińskiej.

W diecezji chełmińskiej działał Związek Kapłanów „Unitas” (od 1919 r.), do którego należało 20 okręgów. Prezesem okręgu kartuskiego w 1931 r. był ks. B. Łosiński. Celem Związku była: „współpraca w dążnościach idealnych (duch kapłański, solidarność, godność stanu), naukowych, ekonomicznych i społecznych”.

Za czasów „proboszczowania” ks. Łosińskiego wyświęcono na kapłanów z parafii sierakowickiej: ks. Władysława Młyńskiego (1922), ks. Hugona Ruchniewicza (1925), ks. Stanisława Gronowskiego (1930) i ks. Bernarda Sychtę (1932). Przez czas jego urzędowania w parafii sierakowickiej wikariuszami było ponad 30 kapłanów.

Organizował uroczyste odpusty, rekolekcje i misje parafialne. Z działalnością duszpasterską bardzo mocno powiązana była działalność charytatywna, która wymagałaby osobnego omówienia.

Był gorliwym duszpasterzem, bardzo angażował się w rozwój i formację duchową swoich parafian. Wymiernym efektem tej pracy były liczne stowarzyszenia i bractwa przy parafii. Sprawowana przez niego asystencja i opieka była inspiracją do powstawania również nowych wspólnot, które rozwijały się dynamicznie.

Za czasów Sługi Bożego działały m.in. następujące wspólnoty:

- Bractwo Świętej Barbary, które liczyło wtedy ok. 1,2 tys. członków,
- Bractwo Trzeźwości, do którego należało ok. 3 tys. członków,
- Bractwo Apostolstwa Modlitwy - 1,5 tys. członków,
- Dzieło Rozkrzewiania Wiary - 220 członków,
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, będące w okręgu kaszubskim najliczniejszą grupą, do Stowarzyszenia należało wówczas 300 osób z dziewięciu wiosek,
- III Zakon św. Franciszka z Asyżu, gdzie w 1929 r. ks. Łosiński złożył profesję wieczystą i przyjął imię Franciszek,
- Towarzystwo Śpiewu „Lutnia”, które popularyzowało pieśni polskie oraz poezję i sztukę. Organizowane przedstawienia teatralne, występy artystyczne były na wysokim poziomie, a także stanowiły ważny element patriotyczny.

Ks. Łosiński współorganizował w Sierakowicach zjazdy towarzystw śpiewaczych ziemi kaszubskiej (1910, 1912, 1913 i 1915), propagując w ten sposób umiłowanie Ojczyzny i Kaszub.

Niestety, nadszedł wrzesień 1939 r., a z nim napaść Niemców i Związku Sowieckiego na Polskę. Okupanci ze względu na ciężką chorobę księdza, tylko na pół roku „oszczędzili” go, był on wciąż jednak pod specjalnym nadzorem, a w kościele zakazano sprawowania Mszy św. Otoczenie kościoła było obserwowane przez członków NSDAP. Mimo tego zakazu dnia 7 kwietnia 1940 r. ks. Bernard poszedł do kościoła, aby sprawować „cichą” Mszę św., jednak w jej trakcie został zatrzymany przez gestapo i przeprowadzony na plebanie. Po aresztowaniu uwięziono go w Kartuzach, potem poprzez Gdynię przetransportowany został do obozu w Oranienburgu – Sachsenhausen k. Berlina i tam bestialsko zamordowany.

Dnia 17 czerwca 2003 r. Pelpliński Trybunał Kanonizacyjny otrzymał z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych dokument zezwalający na prowadzenie procesu beatyfikacyjnego grupy męczenników okresu II wojny światowej. Proces w diecezji pelplińskiej, dawniej chełmińskiej, dotyczy 17 Sług Bożych, a wśród nich znajduje się ks. Bernard Łosiński. Zamknięcia procesu na etapie krajowym dokonał biskup diecezjalny 24 maja 2011 r. Następnie postulator generalny, w dniu 12 lipca 2011 r., przekazał akta procesowe do Kongregacji ds. Świętych w Rzymie. Od tego czasu rozpoczął się etap rzymski procesu i czekamy na „dalszy rozwój sytuacji”.

Sługa Boży, ks. kanonik Bernard Łosiński najpierw w czasach zaborów „pielęgnował” wszystko co polskie, choć Polski nie było na mapie, a potem w okresie niepodległości starał się o lepsze jutro dla swoich parafian. Sierakowicki duszpasterz właściwie kształtował obywatelskie postawy. Był współorganizatorem rocznic historycznych i niepodległościowych, które jednoczyły miejscowe społeczeństwo. W trudnym okresie zaborów i po I wojnie światowej wciąż był blisko swoich parafian. Działał zgodnie ze swoim kapłańskim powołaniem.

Bardzo dziękuję proboszczowi parafii p.w. św. Marcina, ks. dr. Tadeuszowi Knutowi za możliwość ukazania zarysu wiedzy na temat działalności duszpasterskiej Sługi Bożego, ks. kanonika Bernarda Antoniego Łosińskiego. Miejsce to szczególnie, ponieważ był on tu proboszczem przez ponad 43 lata. Jest to dla mnie szczególnie zaszczyt i honor.

Mirosław Kuczowski



100 lat niepodległości gminy Sierakowice

5. Zmiany

Porównując początki omawianego okresu z czasami obecnymi można zauważyć głębokie zmiany, jakie zaszły w minionym okresie.

Gdy gmina powróciła do odrodzonej Polski, większość jej mieszkańców utrzymywała się z pracy na roli. Żyjący z pracy pozarolniczej stanowili najwyżej kilkanaście procent ogółu mieszkańców.

Ludność była w znacznym stopniu samowystarczalna. Chleb wypiekali gospodarze we własnym zakresie, mięso pozyskiwano z gospodarskiego uboju, mleka dostarczały hodowane krowy, czasem kozy, wełny dostarczały owce. Hodowano dużo drobiu. Okrywano się na noc pierzynami wypełnionymi gęsim pierzem.

Siłę pociągową stanowiły konie, rzadziej krowy. Transport towarowy odbywał się na wozach drewnianych okutych żelazem. Luksusem były bryczki zaprzęgane w konie „przyrodziane” święteczną uprzężą. Stanowiły one odświętny transport osobowy.

Źródło światła stanowiły lampy naftowe, rzadziej świece.

Informacje ze świata docierały poprzez gazety. Nie było początkowo nawet radia. Kino, telewizja, internet to osiągnięcia końcówki XX wieku i czasów jeszcze późniejszych. Kina wprawdzie były znane już od końca wieku XIX, ale działać mogły tylko tam, gdzie była energia elektryczna. Telefonami dysponowała początkowo sama poczta. Później takie urządzenia zakładano w urzędzie gminy, policji, banku, plebanii, a z czasem i w domach prywatnych.

Rozrywkę stanowiły niedzielne potańcówki zwane „muzykami”, szkolne teatryki amatorskie, gry w karty, sąsiedzkie odwiedziny. Starsi mężczyźni, a więc dziadkowie, opowiadali wieczorami swoje przeżycia z lat młodości, przeżycia wojenne lub podania czy legendy o różnych dziwnych wydarzeniach. Tradycja była przekazywana młodym. Bogatsza niż dziś była obrzędowość święteczna i ludowa. W domach rozmawiano prawie wyłącznie po kaszubsku. Przy parafii św. Marcina działała biblioteka z ramienia Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Do roku 1924 walutą były marki. Tuż po I wojnie światowej w obiegu były marki niemieckie, później weszły marki polskie. Wartość nabywcza marek polskich była bardzo niska. Występowała duża inflacja. W pewnym okresie kura kosztowała milion marek. Drukarnie nie mogły nadążyć z drukowaniem banknotów. Wykorzystywano wtedy stare banknoty, na które wpisywano nowe wartości nominalne. Oryginalny był wygląd takich banknotów. Po reformie Władysława Grabskiego w 1924 r. do obiegu weszły złotówki, których siła nabywcza była początkowo równa frankowi szwajcarskiemu.

Sklepy zwane dziś odzieżowymi oferowały swoim klientom częściej materiały ubraniowe niż gotowe ubrania. Kupowało się więc tkaninę z niezbędnymi dodatkami i z tym udawano się do krawcy, który szył ubranie na miarę i w żądanym fasonie. Buty najczęściej zamawiano u szewca, a on już troszczył się o materiał. Swetry, rękawice, skarpety, pończochy itp. dziergały na drutach starsze panie w jesienne i zimowe wieczory. Surowcem była zwykle wełna owcza, którą przędły wiejskie kobiety. Czasem tym zajęciem trudnili się mężczyźni. Po wsiach krążyli wędrowni rzemieślnicy, którzy oferowali zalutowanie dziurawych naczyń blaszanych, odrutowanie rozbitych dzbanków porcelanowych czy garnków glinianych.

Żywność konserwowano podobnie jak obecnie: poprzez solenie, wędzenie, kiszenie i suszenie. Wekowanie dopiero wcho-

dziło w praktyczne zastosowanie.

Prace rolnicze były mało zmechanizowane. Obornik ładowano na wozy i roztrzaskano po polu widłami, a więc była to praca ręczna, jedna z cięższych prac rolniczych. Zboża rozsiewano ręcznie, ziemniaki sadzono ręcznie, brukiew lub buraki pastewne jeszcze dziś sadi się ręcznie. Zboża koszone kosami (sierpy już wyszły z użycia). Do młócenia zbóż służyły młocarnie napędzane kieratami, rzadziej ręcznie. Te ostatnie były raczej rzadkością. Cepy wychodziły z szerszego użycia. Ziemniaki kopano ręcznie posługując się specjalnymi motykami zwanymi „hakami”. Brukiew ścinano ręcznie.

Ze zbóż uprawiano żyto, owies, rzadziej pszenicę, seradęłę. Dla koni jako paszę uprawiano koniczynę. Na nawóz zielony uprawiano łubin.

Sieczkę jako paszę dla koni, a zimą również dla bydła pozyskiwano ze słomy żytniej lub owsianej, ciętej za pomocą sieczkarni napędzanej kieratem lub rzadziej ręcznie. Zboża na śrutę mielono czasem żarnami, czasem śrutownikiem napędzanym kieratem lub siłą wiatru. Więksi gospodarze korzystali z usług młynarzy.

Ostatnie lata okresu międzywojennego to czas coraz szerszego stosowania nawozów sztucznych, nabywania przez rolników maszyn ułatwiających im prace polowe, takich jak kosiarki, żniwiarki, siewniki, parowniki do ziemniaków i innych roślin okopowych, krawalniki do tych roślin itp. Nie używano jeszcze ciągników rolniczych.

Dalsza mechanizacja rolnictwa nastąpiła po II wojnie światowej, a jej największy rozwój przypada na ostatnie ćwierćwiecze XX wieku.

Ważnym czynnikiem wszelkiego rozwoju jest możliwość szybkiego przemieszczania się ludzi. W dawnych wiekach przemieszczano się najczęściej pieszo. Tylko osoby zamożne miały możliwość korzystania z powozów lub jazdy na koniu.

Po zakończeniu I wojny światowej były już w użyciu pojazdy z silnikami spalinowymi, ale było ich mało i były drogie. Rację bytu zaczęły zdobywać rowery. Ich popularność ograniczała dość wysoka cena. Jednak z upływem lat było ich coraz więcej. Każda średnio zamożna rodzina starała się mieć własny rower. W samych Sierakowicach powstał sklep z rowerami i częściami zamiennymi do nich. Mieścił się w nieistniejącym dziś budynku przy skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Kartuskiej, Lęborskiej i Słupskiej. Na jego miejscu jest dziś inny dom ze sklepami odzieżowymi, jubilerem i sklepem warzywnym. Motocykle były rzadkością, a samochód osobowy posiadał początkowo tylko jeden z sierakowickich kupców. Pod koniec okresu międzywojennego motoryzacja stopniowo się rozwijała i dla jej potrzeb na wyżej wspomnianym skrzyżowaniu uruchomiono stację benzynową.

Nie było publicznego transportu autobusowego, ale trzy rodziny w gminie posiadały autobusy dość sfatygowane, którymi świadczyły prywatne usługi transportowe, głównie do Gdyni. Tam bowiem okoliczni gospodarze sprzedawali swoje produkty żywnościowe.

Jednak najwięcej osób przemieszczało się pieszo. Pieszko chodziło się w większości do kościoła, na targ, na potańcówki, na lokalne uroczystości. Pieszko chodziły dzieci do szkoły; w ciepłej porze roku boso, a w chłodnej – w chodakach, butach lub w tym, co kto miał. Nie było dowozów szkolnych.

Szkół było w gminie więcej niż obecnie. Małe szkoły były zlokalizowane tam, gdzie dzieci miały zbyt daleko, by uczęszczać do szkół większych. Tak więc były szkoły w Skrzyszewie, Załakowie, Kamienicy Królewskiej, Pałubicach, Paczewie, Szopie, Mojuszu, Mojuszewskiej Hucie, Sierakowskiej Hu-

cie, Sierakowicach, Łyśniewie, Puzdrowie, Tuchlinie, Tuchlinku, Gowidlinie, Dolinie Jadwigi, Borowym Lesie, Lisich Jamach. Nie było szkoły w Jelonku.

Od strony ekonomicznej taniej wychodzi utrzymanie jednej szkoły większej niż dwóch mniejszych. Od strony pedagogicznej i wychowawczej wielkie szkoły są trudniejsze w utrzymaniu dyscypliny, eliminowaniu niepożądanych zachowań uczniów, stwarzają więcej trudności wychowawczych.

Szkoły były skromne. Miały niewiele pomocy naukowych. Głównie z nich to tablica do pisania kredą, liczydło, kilka map, czasem globus, skromny księgozbiór jako załączek szkolnej biblioteki, piłka, lina, ekerka. Pomocy bywało więcej, gdy nauczyciel sam wykonał którąś z nich.

Obowiązek szkolny obejmował dzieci od 7 do 14 roku życia. W klasie I uczniowie nie pisali w zeszytach lecz na specjalnych tablicach łupkowych. Tablice były dwustronne: z liniaturą do pisania liter po jednej stronie i z kratkami do zapisywania liczb po stronie drugiej. Do pisania służył specjalny rysik. Zapis ścierało się wilgotną szmatką. W klasach starszych używano zeszytów. W nich pisano najpierw ołówkiem, a po nabraniu pewnej wprawy zaczynało pisać atramentem rozprowadzanym za pomocą stałówek. Długopisy to wynalazek drugiej połowy XX wieku. Rozpowszechniły się i zostały dopuszczone do używania w szkołach pod koniec lat 70. tego wieku. Zapisany atramentem tekst należało osuszyć. Inaczej tworzyły się spore plamy zwane powszechnie kleksami. Do osuszania zapisów służyły bibuły – arkusze specjalnego, chłonnego papieru. Dziś bibuły wyszły z użycia.

Większość gminnych szkół realizowała program szkoły 4-klasowej. Nauka w klasie I trwała rok. Podobnie było w klasie II. Klasę III realizowano przez dwa lata, a czwartą przez trzy. Klasa trzecia i czwarta były dzielone na oddziały: I i II oddział klasy III oraz I, II i III oddział klasy czwartej. Tylko szkoła w Sierakowicach realizowała pełny program szkoły siedmioklasowej. Kto chciał uczyć się w szkole średniej, musiał w pewnym wieku przejść do szkoły sierakowickiej. Gowidlino miało szkołę 6-klasową.

Wybuch II wojny światowej spowodował duże zamieszanie w funkcjonowaniu szkół. Były spore przerwy, niektóre szkoły zamknięto, później zorganizowano szkoły z nauką w języku niemieckim. Nauczycielki, jakie przysyłało do szkół, nie umiały zwykle ani słowa po polsku, a polskie dzieci prawie nie znały języka niemieckiego. Jak wobec tego wyglądała nauka możemy się tylko domyślać. Zakłócenia w pracy szkół wystąpiły również przy przechodzeniu frontu w 1945 r. Pewną stabilizację przyniósł rok szkolny 1945/46, a pełne objęcie nauką dzieci w wieku szkolnym nastąpiło dopiero w roku 1948.

W całym okresie międzywojennym i jeszcze po II wojnie światowej używano podręczników opracowanych dla uczniów danej klasy. Podręczniki służyły kilku rocznikom aż do ich fizycznego wyeksploatowania.

Po II wojnie światowej z podręcznikami było podobnie jak w okresie międzywojennym. Zmiany zaczęły się po wprowadzeniu klasy VIII do szkół podstawowych. Pojawiły się podręczniki różnych autorów dla tych samych klas i przedmiotów. W pewnym okresie podręczniki przekazywano szkołom i szkoły były ich właścicielami, a uczniowie wypożyczali je ze szkolnych bibliotek.

Z końcem XX wieku powstały gimnazja, które przejęły ze szkół podstawowych klasy siódmą i ósmą oraz pierwszą z liceów. Prawie dwudziestoletnia praktyka wykazała, że gimnazja nie spełniły oczekiwań w nich pokładanych i zaczęto je stopniowo wygaszać.

Powołanie szkół 8-klasowych spowodowało stopniowe likwidowanie szkół małych o jednym nauczycielu. Najpierw pod-

porządkowano je szkołom zbiorczym, a później zlikwidowano zupełnie. Likwidacji uległy szkoły w Paubicach, Paczewie, Mojuszewskiej Hucie, Dolinie Jadwigi i Szklanej. Ta ostatnia placówka została powołana po II wojnie światowej i po jej likwidacji służyła jako ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci niepełnosprawnych. Po ostatniej wojnie nie reaktywowano szkoły w Skrzyszewie, bo dzieci skrzyszewskie zaczęły uczęszczać do szkoły w pobliskiej Bukowinie.

Wyposażenie szkół podstawowych jest obecnie bardzo bogate, szczególnie w sprzęt audiowizualny. Warunki nauki są wręcz wyśmienite. Uczniowie dziś do szkoły nie chodzą, a przyjeżdżają samochodami, są dowożone i odwożone przez rodziców. W szkołach są dożywiane. Posiłki są dotowane. I na co tu narzekać? A czasem jednak się narzeka...

Służba zdrowia początkowo składała się z jednego lekarza i dwóch położnych. Wszystkie te osoby prowadziły praktykę prywatną. Nie było ośrodka zdrowia. Poważniejsze schorzenia należało leczyć w szpitalu w Kartuzach. Kobiety rodziły w swoich domach.

Zmiany w jakości służby zdrowia zaczęły się w latach 50. XX wieku. Pierwszy ośrodek zdrowia zorganizowano w budynku państwa Koszałków przy rynku w Sierakowicach. Później zbudowano pierwszy budynek ośrodka przy ul. Lęborskiej, rozbudowany na początku XXI wieku.

22 lipca 1952 roku została ogłoszona Konstytucja dla Polski powojennej. Nazwa kraju miała brzmieć: Polska Rzeczpospolita Ludowa. Przewodnią siłą narodu miała być Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Ten ostatni zapis do Konstytucji wpisano trochę później, ale założenia takie były od samego początku. W myśl Konstytucji środki produkcji ulegają nacjonalizacji, czyli upaństwowieniu, handel ulega uspołecznieniu poprzez tworzenie spółdzielni handlowych, rolnictwo ma zostać upaństwowione poprzez zakładanie Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR) lub uspołecznione przez zakładanie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych (RSP).

Na terenie sierakowickiej gminy nie utworzono ani jednego PGR-u. Próbowano zorganizować w dwóch przypadkach RSP. Placówki takie założono w Załakowie i w Sierakowicach. Ta druga została założona na bazie ziemi i zabudowań plebańskich przy kościele św. Marcina. Obie placówki po kilku latach zbankrutowały.

Udało się z powodzeniem uspołecznienie handlu i usług. Prywatne placówki usługowe i handlowe w większości zostały włączone do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach. Uspołecznienie poszło nawet dalej. Nastąpił okres, w którym sama GS przestała być placówką samodzielną, bo została włączona do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni.

Taka silna centralizacja nie wyszła na dobre całej gospodarce. Zaczęto się więc wycofywać z takiego rozwiązania. Sierakowicka GS po wybudowaniu swoich obiektów usługowych zaczęła zwracać dawnym właścicielom przejęte kiedyś sklepy, piekarnie, rzeźnię. Rozlewnia Piwa i Wytwórnia Wód Gazowanych, należąca kiedyś do pani Łucji Przytarskiej, nie wróciła już do dawnej właścicielki, bo ta zmarła. Produkcję przeniesiono do nowego obiektu przy ul. Piwnej, a dawne, wyeksploatowane pomieszczenia uległy stopniowej dewastacji i w końcu zostały rozebrane. Dziś jest na tym miejscu parking.

Lata 70. XX wieku to stopniowy upadek gospodarki kraju. Powstawały niezadowolenia społeczne i niedobory pewnych towarów. Najpierw zaczęto reglamentować cukier. Później przyszła kolej na mięso, mąkę, papierosy, alkohole, opał, paliwa płynne, energię elektryczną. Taki stan rzeczy nie wróżył nic dobrego. Niepokoje społeczne nasilały się i doprowadziły do powstania wolnych związków zawodowych objętych wspólną

nazwą „Solidarność”. Lata 80. XX wieku to lata „milionerów”. Nastąpiła silna inflacja. Pieniądże traciły na wartości, a towarów było coraz mniej. Płace podwyższano dla złagodzenia skutków inflacji. Były to podwyżki poprzez dodruk pieniędzy. Większość Polaków otrzymywała wynagrodzenie liczone w milionach złotych. W Polsce było więcej milionerów niż w USA. Były to lata, kiedy ludzie mieli dużo pieniędzy, ale nie było towarów w sklepach. Nawet dość pospolite towary „zdobywało się” przez odstanie w kolejkach. Pojawili się zawodowi stacze, którzy za pewne wynagrodzenie stali w kolejce po towar wybrany przez zleceniodawcę.

Rok 1989 stał się rokiem przełomowym. Upadł ustrój socjalistyczny (prawie komunistyczny), zaczęła się odnowa. Pojawiały się stopniowo towary w sklepach, zniesiono reglamentację. Dawne kartki na zakup towarów stały się „pamiątkami” po minionym okresie.

Konferencja historyczna dla młodzieży

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach była gospodarzem konferencji historycznej zorganizowanej 8 listopada dla uczniów klas siódmych z 11 szkół gminy. Wydarzenie to wpisało się w cykl imprez organizowanych w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uczniowie wysłuchali dwóch wykładów: dr. hab. Piotra Niwińskiego – profesora Uniwersytetu Gdańskiego oraz dr. Mirosława Kuczkowskiego.

Dr hab. Piotr Niwiński jest autorem publikacji z zakresu historii najnowszej, szczególnie dotyczących polskiego podziemia w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu oraz opozycji antykomunistycznej.



Prelegenci dr hab. Piotr Niwiński i dr Mirosław Kuczkowski

W swoim wykładzie dr Piotr Niwiński poruszył temat polskiego państwa podziemnego jako fenomenu na skalę światową. Mówił o żołnierzach, którzy po przegranej kampanii wrześniowej w 1939 r. zeszli do podziemia. Wielu partyzantów walczących o wolność Polski to byli młodzi ludzie w wieku 16-17 lat. Walcząc o wolność ojczyzny ryzykowali nie tylko własne życie, na niebezpieczeństwo często narażali także najbliższych. Ale, jak podkreślił profesor, to byli ludzie, dla których idee były ważniejsze niż codzienne sprawy. Po zakończeniu II wojny światowej wielu polskich żołnierzy nie złożyło broni i kontynuowało walkę nie uznając radzieckiego zwierzchnictwa. Dziś nazywamy ich żołnierzami wyklętymi.

– Żyjemy w wolnym kraju, ale tak naprawdę nie wiemy czym jest wolność. Dopiero gdy coś utracimy, jesteśmy w stanie to docenić – powiedział dr hab. Piotr Niwiński.

Zmiana ustroju po roku 1989 doprowadziła do odrodzenia gospodarki. Gospodarstwa domowe nabywały coraz więcej sprzętów ułatwiających pracę gospodyniom domowym. Powszechne stały się automatyczne pralki, zamrażarki, chłodziarki, roboty kuchenne. Młode pokolenia nie wyobrażają sobie życia bez komputerów, a ich dziadkowie czasem nie wiedzą do czego komputer służy. Dziadkowie kosili zboże kosą, wnukowie nie wiedzą, jak kosę trzymać, nie mówiąc już o jej użyciu. Rolnictwo uległo poważnej mechanizacji. Prawie każdy rolnik ma ciągnik. Bywa, że czasem jest ich więcej w jednym gospodarstwie. Rodzina bez samochodu osobowego to dziś rzadkość. Rolnicy zaczęli stosować gospodarkę wyspecjalizowaną. Sierakowicka gmina stała się swoistym zagłębiem drobiarskim.

Nasi przodkowie sprzed stu lat bardzo by się dziwili, gdyby mogli zobaczyć swoje strony po minionych stu latach.

Nowe wkroczyło do sierakowickiej gminy.

Józef Klasa



W konferencji wzięli udział uczniowie klas siódmych ze szkół podstawowych Gminy Sierakowice

Profesor zachęcił młodzież, aby zgłębiała historię nie tylko naszego kraju, ale także własnej rodziny.

Drugi z wykładów poświęcony był historii Sierakowic i osób związanych z naszą miejscowością. Dr Mirosław Kuczkowski przybliżył postać wieloletniego proboszcza parafii św. Marcina – ks. Bernarda Łosińskiego oraz chorążego Józefa Kaczmarka.

O ile ks. Łosiński jest osobą znaną w naszym środowisku, to o Józefie Kaczmarku słyszeli zapewne nieliczni. Urodził się w Poznaniu w 1893 r., ale przez część swojego życia był związany z Kaszubami. Za wybitne męstwo i narażanie życia w czasie walk w 1920 r. został odznaczony orderem Virtuti Militari – najwyższym odznaczeniem wojskowym. Był komisarzem Straży Celnej w Gowidlinie i Sierakowicach, później pracował w administracji celnej w Gdyni. Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany i najprawdopodobniej rozstrzelany w lasach piasnickich jesienią 1939 r.

Dr Mirosław Kuczkowski przypomniał także ważne wydarzenia z ostatniego stulecia historii naszej miejscowości: akcję ratowania dzwonów z kościoła św. Marcina przed zarekwirowaniem przez pruskiego zaborcę w 1917 r., wizytę prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Sierakowicach w 1923 r. oraz obronę kościoła poewangelickiego (obecnie kościoła parafialnego p.w. św. Jana Chrzciciela) przez sierakowickie kobiety przed rozbiórką w 1956 r.

Tekst i foto: AK

Szlakiem Floriana Ceynowy w stulecie odzyskania niepodległości

Sierakowicki oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego postanowił uczcić w szczególny sposób 100-lecie odzyskania niepodległości. Jedną z form realizacji zamierzeń było przygotowanie oferty przybliżającej działania Kaszubów, mające doprowadzić do wyzwolenia się z pruskiego ucisku poprzez przygotowywanie zbrojnego powstania.



Pod Chatką z Klonówki, ustawioną w skansenie we Wdzydzach

Jest wiele postaci z Kaszub, które zapisały się w historii tej ziemi. O jednych pamiętamy bardziej, bo zapisali się bardzo mocno na kartach książek i podręczników, innych trzeba nam przypominać, bo z różnych powodów odeszli w zapomnienie. Na pewno Florian Ceynowa należy do tych pierwszych i w wielu kaszubskich miejscowościach można spotkać ulice, szkoły czy szpitale jego imienia (w Sierakowicach też mamy ulicę jego imienia i szkołę podstawową, której patronuje). Mówi się o nim jako o „budzicielu Kaszubów” ze względu na jego postawę działacza i badacza kaszubskiego. Jego losy były bardzo pogmatwane, często bardzo dramatyczne, co zawdzięczał też swojej bardzo niepokornej naturze. Potrafił być też bardzo pragmatycznym i naginać się, by osiągnąć swój cel, czego przykładem może być jego służba wojskowa w armii pruskiej, gdy ze względów finansowych nie mógł dokończyć studiów medycznych we Wrocławiu, a armia umożliwiła mu ukończenie tychże w Królewcu i pozwoliła spłacić zaciągnięte na Dolnym Śląsku długi. Nie ulega wątpliwości, że wyróżniał się wśród swoich braci Kaszubów poglądami, zachowaniem i działaniem.

W ubiegłym roku obchodziliśmy okrągłą, dwusetną rocznicę urodzin tej barwnej postaci i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, oddział w Sierakowicach, postanowiło przybliżyć tę arcyciekawą osobowość swoim członkom i nauczycielom języka kaszubskiego. Dzięki wsparciu finansowemu Wójta Sierakowic Tadeusza Kobieli 6 października 2018 roku odbyła się wycieczka śladami Floriana Ceynowy. Oczywiście ze względu na bardzo duży obszar, po którym nasz bohater się poruszał za życia, nie dałoby się w ciągu jednego dnia odwiedzić wszystkich miejsc z nim związanych, więc musieliśmy dokonać pewnego wyboru, oczywiście subiektywnego i pragmatycznego. Dlatego ze względów odległości, które musieliśmy pokonywać, nie zaczęliśmy od miejsca gdzie się urodził, czyli Sławoszyna na nordzie Kaszub, a pojechaliśmy z Sierakowic do Wdzydz Kiszewskich (do Kaszubskiego Parku Etnograficznego), gdzie stoi pięknie zacho-

wana chata robotnika rolnego z Klonówki, o brzeg której stoją oparte kosy z ostrzami postawionymi na sztorc. Jest to symbol powstania, które zawiązało się w Klonówce 22 stycznia 1846 roku, a wybuchło w Starogardzie Gdańskim. I choć trwało bardzo krótko i mogło zakończyć życie Ceynowy, to zapamiętamy je jako forpocztę Wiosny Ludów w Europie.

Nasz bohater stanął na czele tego powstania zmuszony okolicznościami, gdy osoba, która miała objąć dowództwo nad chłopskimi powstańcami w ostatniej chwili się wycofała. Rewolta zakończyła się jeszcze tej samej nocy, gdy zgromadzeni chłopci uciekli spod mostu Chojnickiego w Starogardzie na wieś o zbliżającym się od strony Gdańska regimencie Czarnych Huzarów stacjonujących w garnizonie we Wrzeszczu. To właśnie Most Chojnicki stał się następnym naszym celem. Przy moście stoją dwie tablice pamiątkowe upamiętniające udział F. Ceynowy w tym wydarzeniu.

Niestety muszę w tym miejscu wrzucić kamyczek do ogródka naszych braci Kociewiaków, którzy bardzo chętnie przyznają się do wielu postaci z Kaszub, nazywając je kociewsko-kaszubskimi (jak napisano w Bedekerze Kociewskim o naszym bohaterze), a nie potrafią zadbać o tak ważne dla własnej historii miejsca. Żeby dotrzeć do tego miejsca, trzeba przeskoczyć celowo ustawioną

barierkę (nie wiadomo z jakich powodów), a potem ukazuje nam się obraz jak z najgorszych slumsów. Tylu śmieci w centrum pięknego, mieniącego się tytułem stolicy Kociewia miasta jeszcze nie widziałem, na pewno nie przynosi to chwały jego włodarzom.

Kolejne kroki skierowaliśmy przez starogardzki rynek do dawnych pruskich koszar wojskowych, które dzisiaj są siedzibą zespołu szkół zawodowych. Historia tego budynku jest niezwykle ciekawa, bo zbudowano go z trzech rozebranych zamków krzyżackich: w Osieku, Borzechowie i Zamku Kiszewskim. Koszary te miały być celem ataku powstańców z Klonówki, a potem miano uderzyć na Pelplin i siedzibę biskupa chełmińskiego Sedlaga. Do ataku nie doszło, a Ceynowa i inni przywódcy powstania musieli uciekać. Niestety prusacy dzięki swoim donosicielom wyłapywali po kolei ich wszystkich, włącznie z Ceynową, którego złapano w okolicy Sianowa na Kaszubach. Po pobytach w więzieniach w Starogardzie i Grudziądzu przewieziono go do Berlina, do więzienia w Moabie, gdzie oczekiwał na proces i wykonanie na nim kary śmierci zasądzonej w tym procesie. Pobyt tam nie był biernym oczekiwaniem na to, co się wydarzy, FC pracował. Zażył sobie materiałów i opracował słownik niemiecko-kaszubski, który potem wysłał do Szczecina do Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorskich. Los był dla niego łaskawy, bo król Prus ogłosił amnestię po Wiośnie Ludów i zwolniono go z więzienia, dzięki czemu mógł wrócić na Pomorze. W 1852 osiadł na stałe w Bukowcu koło Świecia, gdzie pracował w wyuczonym zawodzie lekarza aż do śmierci w 1881.

Ze Starogardu Gdańskiego droga nas prowadziła do Klonówki, gdzie zatrzymaliśmy się przy kamieniu z tablicą upamiętniającą powstańców 1846 z F. Ceynową na czele. Po krótkim postoju ruszyliśmy do Chełmna, mijając po drodze Pelplin i wzgórze, na którym stał Ołtarz Papieski z Sierakowic, potem Gniew z Zamkiem Krzyżackim, Nowe nad Wisłą, Świecie i w końcu dojechaliśmy do „pomorskiego Krakowa” - czyli



Chełmna. Miasto o niezwykłym uroku, wypełnione zabytkami (6 gotyckich kościołów, piękny ratusz, ponad 2 km średniowiecznych murów obronnych zachowanych do dzisiaj, bramy, baszty), z przepięknymi widokami na dolinę Wisły, ostoja polskości w okresie zaborów. Miasto, w którym Ceynowa głównie drukował swoje publikacje, w zdecydowanej większości po kaszubsku. Niestety czasu nie było za dużo i po obiedzie udało nam się zajrzeć do kościoła farnego i zobaczyć meluzynę (przedziwny wskaźnik pogody w kształcie głowy jelenia), relikwię św. Walentego (dlatego Chełmno nazywane jest miastem zakochanych) i „himmelloch” (dosłownie „dziura w niebie”, przez którą wciągano figury Chrystusa i Matki Bożej, uzyskując wizualny efekt Wniebowstąpienia i Wniebowzięcia), a potem czasu starczyło już tylko na krótki spacer uliczkami Chełmna.

Ostatnim punktem naszej wanoi był cmentarz w Przyśersku, gdzie uczestnicy wycieczki mogli pokłonić się przed grobem „budziciela Kaszubów” i odmówić za niego modlitwę. Grób i cały cmentarz jest bardzo ładnie utrzymany, widać że ludność miejscowa dba o swoje miejsce pamięci.

Florian Ceynowa na swoim koncie ma bardzo wiele publikacji w języku kaszubskim, był jednym z pierwszych, który pisał w tym języku i musiał wymyśleć swoje zasady pisowni, z tego powodu pozostanie na pewno w pamięci Kaszubów (mam nadzieję, że nie tylko) jako jedna z najważniejszych postaci, walczących o ich tożsamość, kulturę, język.

Na koniec chciałbym napisać kilka słów o uczestnikach wycieczki, a była to grupa niezwykle zgrana, rozśpiewana i roześmiana. Piszący te słowa miał przyjemność oprowadzać tę grupę i opowiadać o miejscach związanych z tematem wycieczki, a była to praca niezwykle przyjemna, bo gdy tylko pojawiała się chwila przerwy w opowieści, to od razu znajdowali się zastępcy, którzy chętnie wypełniali przerwy występami artystycznymi. Przewodowali w tym Prezes oddziału Jan Drywa, oraz Panowie Andrzej i Tadeusz Bigusowie. Mam nadzieję, że wycieczka zapadła w pamięci uczestników, uzupełniła ich wiedzę na temat Floriana Ceynowy i pozostawiła miłe wspomnienia, bo w moim przypadku tak na pewno jest.

Artur Zagozdón – przewodnik
Foto K. Zagozdón

Rycerze Kolumba w Sierakowicach

W czerwcu br. powstała w naszej miejscowości Rada Rycerzy Kolumba, która obecnie liczy 48 braci. Jesteśmy najliczniejszą na świecie organizacją katolików świeckich skupionych wokół idei Miłosierdzia, Jedności, Braterstwa i Patriotyzmu. Zakon założony został w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 1882 r. przez księdza Michaela J. McGivney'a, którego celem było wzajemne wspieranie się, umacnianie w wierze, służenie Kościołowi i społeczności oraz udzielanie pomocy ludziom najbardziej potrzebującym. Wszystkie te idee są dla nas nadal aktualne.

Od kilkunastu lat zaczęły powstawać pierwsze Rady Rycerzy Kolumba w krajach europejskich, m.in. w Polsce, na Litwie i Ukrainie. Nasza Rada działa zaledwie od czterech miesięcy. W tym krótkim czasie zaangażowaliśmy się w pomoc naszemu bratu ks. Michałowi Kempie

(który pełni funkcję lektora rady) przy odbudowie plebanii w Dobieszewie, a także przy pracach porządkowych oraz oczyszczaniu starej cegły w murze wokół kościoła św. Marcina w Sierakowicach. Uczestniczyliśmy też w Marszach dla Życia w Sierakowicach i Kołczygłowach i w wielu innych wydarzeniach w życiu naszej parafii.

W dniach 5-6 października braliśmy udział w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rycerzy Kolumba na Jasną Górę. Grupie 38 pielgrzymów przewodniczył kapelan naszej rady ks. Proboszcz Tadeusz Knut oraz Wielki Rycerz Przemysław Zaborowski, którzy mieli okazję spotkać się z Największym Rycerzem Carlem Andersonem z USA.

Do zaplanowanych działań w najbliższym czasie należą: przygotowanie świątecznej pomocy charytatywnej dla osób najuboższych w naszej gminie oraz odbudowa krzyża przy ul. Piwnej.

Zachęcamy mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat, chcących pomagać innym, do przyłączenia się do Rycerzy Kolumba. Kontakt – Komitet d/s Przyjęć – tel. 884 888 619 lub e-mail wr.zaborowski@gmail.com.

A. Szynszecki
Foto: nadesłane



XXIV sesja Sejmu Dzieci i Młodzieży

„Posłowie pierwszego Sejmu Niepodległej”

27 września 2018 roku odbyła się kolejna sesja XXIV Sejmu Dzieci i Młodzieży. Taka sytuacja zdarzyła się pierwszy raz 24 lata temu (SDiM odbywa się zawsze 1 czerwca). Celem XXIV sesji SDiM było kształtowanie postaw patriotycznych, podtrzymywanie i rozpowszechnianie tradycji narodowej oraz państwowej.



Uczniowie Szkoły Podstawowej z Kamienicy Królewskiej po raz kolejny zasiedli w ławach poselskich w Warszawie, w tym roku zakwalifikowały się dwa zespoły dwuosobowe. Nasze uczen-



nice, Joanna Miotk, Patrycja Lubotzka, Julia Krause i Roksana Lejk, reprezentowały województwo pomorskie w Sejmie. Na początku posiedzenia marszałek Sejmu - Marek Kuchciński - przypomniał o obchodach 100-lecia odzyskania niepodległości oraz 550-leciu Parlamentaryzmu Rzeczypospolitej. Na sesji nie zabrakło również wystąpienia Rzecznika Praw Dziecka - Marka Michalaka oraz podsekretarza stanu Macieja Kopcia, który odpowiadał na pytania młodzieży. Uczestnicy projektu tego dnia debatowali o uchwale, która została przyjęta. Młodzież miała również możliwość spotkania i rozmowy z posłami klubów parlamentarnych w Sali Kolumnowej oraz zwiedzenia w stolicy miejsc pamięci związanych z historią parlamentaryzmu. Konkurs zorganizowała Kancelaria Sejmu RP, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji i Instytut Pamięci Narodowej.

Tekst i foto: nadesłane

Dlaczego przystąpiłam do projektu SDiM?

Przystąpienie do projektu SDiM było dla mnie wyzwaniem, gdyż lubię brać udział w nowych przedsięwzięciach, szczególnie, gdy mają one charakter rywalizacji. W miarę upływu czasu coraz bardziej angażowałam się w organizację debat i przeprowadzanie nowych ankiet.

Myślę, że te działania wyzwoliły moją kreatywność. Niestety, jak wiadomo, najlepsze pomysły przyszły dopiero po zakończeniu konkursu. Bardzo się jednak ucieszyłam, gdy okazało się, że mnie i mojej koleżance z klasy - Roksanie Lejk udało się wygrać konkurs.

Pamiętam dzień, w którym weszłam na stronę i zobaczyłam swoje nazwisko na liście zakwalifikowanych do Sejmu. Byłam szczęśliwa, że się dostałyśmy oraz dlatego, że ktoś docenił naszą pracę i zaangażowanie. Zebranie SDiM nie odbyło się zgodnie z terminem, czyli w czerwcu. W tym terminie tylko nieliczni uczniowie przyjechali na Uniwersytet Warszawski. Ostatecznie organizatorzy ustalili datę 26-27 września. Nadszedł dzień wyjazdu. Cała grupa z Pomorza stała w oddzielnych grupkach i nikt jeszcze się nie znał.

Później było zupełnie inaczej. Nasz autobus spóźnił się godzinę, dlatego mieliśmy czas, żeby siebie nawzajem poznać. Kiedy już wsiadaliśmy do autobusu, stanowiliśmy dość zgraną i bardzo towarzyską grupę. Wreszcie dotarliśmy do Warszawy. Mimo, iż pogoda nam nie sprzyjała, poszliśmy zwiedzać stolicę. Następnego dnia spotkaliśmy się przy wyjściu z hotelu. Wszyscy byli

ubrani na galowo, jak przystało na prawdziwych Posłów RP. Wchodząc do sejmu czuliśmy, jak rozpierała nas duma. Byliśmy reprezentantami województwa pomorskiego w Sejmie. W naszej pomorskiej grupie mieliśmy dwóch marszałków, co było dla nas ogromnym zaszczytem. Obrady rozpoczęły się od części oficjalnej, podczas której przemawiali: ministrowie oraz Rzecznik Praw Dziecka. Następnie zadawaliśmy pytania panu ministrowi, jednak według mnie, odpowiedzi były wymijające, toteż nie byliśmy nimi usatysfakcjonowani. Zaraz po tym przemawiała młodzież, uważam, że była to najciekawsza część naszego spotkania. Warto było posłuchać, co młodzi ludzie sądzą o Polsce, jakie mają wobec niej plany, poznaliśmy też poglądy innych młodych na sprawę naszego kraju, ale większość wyszła i powiedziała, co tak naprawdę myślała, wyrażając swoje niezadowolenie wobec polityków. Oczywiście nie obyło się bez kontrowersji.

Ostatnią częścią spotkania było głosowanie. Każdy mógł poczuć się wtedy jak prawdziwy poseł, to było bardzo przyjemne uczucie, ponieważ mieliśmy wpływ na decyzję władzy. Po zakończeniu naszych obrad uchwała weszła do Sejmu. Moim zdaniem każdy powinien spróbować swoich sił w takiej rywalizacji. Jest to niezapomniana przygoda, zawiązywanie nowych przyjaźni czy kontaktów, można poczuć się prawdziwym posłem, zasiadając w ławach poselskich. Gdybym mogła, startowałabym jeszcze raz.

Julia Krause

Sztandar dla Szkoły Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach

W Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach ze względu na osobę Patrona już od kilku lat w szczególny sposób świętowano kolejne rocznice odzyskania przez Polskę niepodległości. I chociaż po reformie oświaty placówkę przekształcono w szkołę podstawową, Patron pozostał ten sam. 9 listopada szkoła otrzymała nowy sztandar, a uroczystość połączono ze ślubowaniem uczniów klas pierwszych i obchodami setnej rocznicy odzyskania niepodległości.



Święto szkoły rozpoczęto odśpiewaniem hymnu państwowego. Tym samym szkoła włączyła się w ogólnopolską akcję „Rekord dla Niepodległej” zainicjowaną przez minister edukacji, Annę Zalewską, a polegającą na odśpiewaniu czterech zwrotek hymnu w dniu 9 listopada o godzinie 11.11 we wszystkich szkołach.

Najważniejszym momentem uroczystości było przekazanie nowego sztandaru przez rodziców uczniów dyrektorowi Krzysztofowi Andryskowskiemu, który z kolei przekazał go szkolnemu pocztowi sztandarowemu. Wcześniej sztandar poświęcił ks. Tadeusz Knut, proboszcz parafii p.w. św. Marcina.

Sztandar dla społeczności szkolnej jest symbolem Polski, narodu, symbolem małej ojczyzny, jaką jest szkoła i jej najbliższe otoczenie.



Awers sztandaru jest w kolorze niebieskim. Środkową część zajmuje wizerunek Józefa Piłsudskiego wyhaftowany niebieską nicią. U góry widnieje pełna nazwa szkoły szyta srebrną nicią. Rewers sztandaru to czerwone tło ze srebrnym orłem z głową zwróconą w prawo, ozdobioną złotą koroną; dziób i szpony także mają złotą barwę. Rozpostarte skrzydła symbolizują dążenie do najwyższego lotu, gotowość do pokonywania przeszkód

i trudności. Nad orłem wykonano złotą nicią napis: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Sztandar obszyty jest złotymi frędzlami. Drzewiec zakończono metalową głowicą z wygrawerowanym orłem i wizerunkiem Józefa Piłsudskiego.



Po prezentacji sztandaru pierwszoklasiści wystąpili w niezwykle wzruszającym programie artystycznym nawiązującym do setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Następnie reprezentanci klas pierwszych złożyli przysięgę na nowy sztandar. Ślubowali m.in. godnie reprezentować szkołę, w pełni wykorzystać czas przeznaczony na naukę i rzetelną pracę na poszerzanie swej wiedzy i umiejętności, dbać o honor szkoły, okazywać szacunek nauczycielom i innym pracownikom szkoły, troszczyć się o mienie i estetyczny wygląd szkoły, dbać o piękno mowy ojczystej, a także przeciwstawić się wszelkim objawom wulgarności i brutalności.



Pasowanie pierwszoklasistów wcześniej w gimnazjum, a obecnie w szkole podstawowej ma swój ceremonial. Uczniowie przechodzą pod szpalerem utworzonym z proporców i podchodzą do dyrektora, który pasuje uczniów repliką szabli marszałka Piłsudskiego.

W tym wyjątkowym dniu nie zapomniano o tych, którzy zginęli za wolność naszego kraju. Zmarłym bohaterom poświęcono apel poległych.

Tekst i foto: AK

Komórkomania, czyli zostań dawcą szpiku

Moda na pomaganie nigdy nie przeminie. Pomagać można na różne sposoby: wspierając finansowo bądź materialnie, angażując się w wolontariat lub... dzieląc się własnymi komórkami macierzystymi.

30 października Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach, wspólnie z fundacją DKMS, zorganizował akcję rejestracji dawców szpiku i komórek macierzystych. Do bazy dołączyło 35 osób – uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły.

Dawcą może zostać każda zdrowa osoba pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, która waży minimum 50 kg i nie ma dużej nadwagi. Proces rejestracji jest bardzo prosty: należy wypełnić formularz i za pomocą specjalnych pałeczek pobrać wymaz z błony śluzowej wewnętrznej strony policzka. Nad prawidłowym przebiegiem procesu rejestracji czuwały przeszkolone wolontariusze – uczennice sierakowickiej szkoły.

Co godzinę jedna osoba w Polsce dowiaduje się, że ma białaczkę. Tę straszną diagnozę słyszą zarówno dorośli, jak też młodzież i dzieci. Zachorować może każdy. Dla wielu jedyną szansą na życie jest przeszczepienie szpiku lub komórek macierzystych od dawcy niespokrewnionego. Dlatego tak ważnym jest, aby w bazie dawców zarejestrowało się jak najwięcej osób.



Fundacja DKMS nie jest jedyną instytucją rejestrującą dawców szpiku. Jeśli ktoś chce dołączyć do bazy dawców, może zarejestrować się także np. w stacji krwiodawstwa w Kartuzach lub w mobilnych punktach poboru krwi, czyli tzw. krwiobusach.

Tekst i foto: AK

Gminny etap Konkursu Czytelniczego „Méster Bëlnégò Czëtaniô” za nami

Duża liczba uczestników tego konkursu zawitała 13 listopada 2018 roku w progach Szkoły Podstawowej w Mojuszu, która była koordynatorem gminnych eliminacji dla startujących z terenu Gminy Sierakowice. Konkurs odbywał się już po raz szósty i cieszy się niezmiennie ogromnym zainteresowaniem. Obecnie koordynatorem końcowego etapu jest Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie (wcześniej była nim Biblioteka Gminy Wejherowo w Bolszewie), jednak uczestnicy, aby zostać regionalnym laureatem muszą przejść czterostopniowe eliminacje (szkolne, gminne, powiatowe i wojewódzkie). Corocznie uczestnicy czytają inne utwory z literatury kaszubskiej, dla dzieci szkolnych są to zwykle pozycje zapisane w kanonie lektur z języka kaszubskiego.

Dość młody jeszcze stażem konkurs czytania po kaszubsku zyskał już sobie wielu zwolenników. Podczas eliminacji gminnych w Mojuszu rywalizowało ze sobą aż 57 uczestników – to ogromna rzesza startujących. Czytający zmagali się ze sobą w pięciu kategoriach: klas I-III (13 osób), IV-VI (19 osób), VII – VIII i III gimnazjum (18 osób), szkół ponadgimnazjalnych (4 osoby) i dorosłych (3 osoby). Gminna edycja Konkursu od początku jest realizowana pod patronatem wójta gminy Tadeusza Kobieli, który jest też jednocześnie głównym sponsorem nagród.

Prezentacje były oceniane przez jury w składzie: Irena Kulwikowska, Paulina Węsierska, Henryk Klasa.

Wyniki eliminacji na szczelbu Gminy Sierakowice przedstawiają się następująco:

Kategoria klas I-III

I miejsce – Maja Woźniak
II miejsce – Michalina Koszałka
III miejsce – Julianna Zielonka
wyróżnienia – Zuzanna Paślawska, Maja Teclaf

Kategoria klas IV-VI

I miejsce – Patrycja Dawidowska
II miejsce – Jakub Wenta
III miejsce – Kacper Młyński
wyróżnienia – Oliwia Grzenkowicz, Paulina Wenta

Kategoria klas VII-VIII i G

I miejsce – Nikola Bronk
II miejsce – Amelia Formela
III miejsce – Mateusz Pioch
wyróżnienia – Daria Sychta, Oliwia Barlasz



Zwycięcy z najmłodszej grupy

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych

I miejsce – Klaudia Głodowska
II miejsce – Karolina Stanisławska
III miejsce – Patrycja Jereczek
wyróżnienie – Helena Mielewczyk

Dorośli

I miejsce – Janina Mielewczyk
II miejsce – Anna Jereczek
III miejsce – Anna Knyba

Reprezentanci dwu pierwszych miejsc z każdej kategorii będą reprezentowali Gminę Sierakowice podczas edycji powiatowej konkursu, która będzie miała miejsce w Szkole Podstawowej w Glinchu 23 listopada.

Wszystkim laureatom gratulujemy sukcesu, a naszym przedstawicielom życzymy wielu nagród podczas zmagania w kolejnych etapach.

Danuta Pioch, foto L. Łagoda

XVII Dyktando Kaszubskie w Kolbudach

Już po raz siedemnasty zjechali się z całych Kaszub (i nie tylko) miłośnicy rodnej mowy, ale przelewanej na papier, czyli wszyscy ci, którym ortografia kaszubska nie sprawia większych kłopotów. Trzeba powiedzieć, że są to już obecnie ogromne rzesze ludzi, od najmłodszych dzieci z klas I-II począwszy, na najstarszych, czyli dorosłych i tzw. zawodowcach, zakończywszy.



Jury XVII Dyktanda (w składzie też nasi nauczyciele)

Formuła organizacji konkursu zakłada, że kolejne edycje mają miejsce w innych zakątkach Kaszub. Tym razem były to Kolbudy w powiecie gdańskim. Do konkursowych zmagania stanęło ponad dwustu miłośników kaszubszczyzny z całego Pomorza, byli też uczestnicy spoza regionu, np. z Poznania. Gospodarzem imprezy był samorząd Gminy Kolbudy, a miejsce spotkania wyznaczono w murach Zespołu Szkół Podstawowego i Gimnazjalnego. W sobotę 13 października (bardzo wcześnie w tym roku, z uwagi na przypadający termin wyborów samorządowych) zjechali więc tu wszyscy sympatycy pisanego języka kaszubskiego, by powalczyć o laury i nie byle jakie nagrody. Tekstami obowiązującymi w tym roku były m. in. przygotowane przez dr Justynę Pomierską z Uniwersytetu Gdańskiego fragmenty bajek z „Bajarzy kaszubskiego”, oprócz tego królowały też teksty o tematyce historycznej.

Wśród piszących nie zabrakło reprezentantów szkół z terenu Gminy Sierakowice, w szranki stanęli też dorośli i zawodowcy (najczęściej nauczyciele języka kaszubskiego). Naszym reprezentantom wiodło się nieźle, wielu z nich znalazło się wśród laureatów pierwszego etapu, czyli wśród 10-15 najlepszych w danej kategorii, dopuszczonych do zmagania końcowych, co też jest już nie lada osiągnięciem.

Pomiędzy dwoma etapami zmagania komisja sprawdzała prace uczestników, a oni sami mogli skorzystać z ofert i atrakcji

przygotowanych przez organizatorów. Z relacji uczestników wynika, iż bardzo spodobała im się wizyta w starej fabryce papieru w Łapinie, w elektrowni wodnej oraz możliwość przejażdżki drezynami po nieczynnym torowisku kolejowym. Dla pozostających na miejscu oferowano warsztaty artystyczne oraz bardzo energiczny występ naszego rodzimego zespołu folklorystycznego „Tuchlińskie Skrzaty”.

Po sprawdzeniu przez jury prac uczestników II etapu wyłoniono następujących zwycięzców w kolejnych kategoriach:

Klasy I-II SP

I miejsce – Julia Depka Prądzińska

II miejsce – Witosława Dziemińska

III miejsce – Kinga Pobłocka

wyróżnienia – Antoni Jaroszyk, Roksana Głodowska

Klasy III-IV SP

I miejsce – Anna Dreczkowska

II miejsce – Olga Tomaczewska

III miejsce – Wojciech Marcinski

wyróżnienia – Karol Łagoda, Dominika Gneba

Klasy V-VI SP

I miejsce – Kornelia Garstka

II miejsce – Martyna Kuczkowska

III miejsce – Oliwia Ziegert

wyróżnienia – Karol Merchel, Izabela Ptach

Klasy VII-VIII SP i III G

I miejsce – Urszula Gneba

II miejsce – Oliwia Paczoska

III miejsce – Amelia Wenta

wyróżnienia – Amelia Formela, Patrycja Maciuszonek

Szkoły ponadpodstawowe

I miejsce – Paulina Fopke

II miejsce – Magdalena Kalkowska

III miejsce – Marta Majewska

wyróżnienia – Michalina Pindera, Agata Kinowska

Dorośli

I miejsce – Paweł Wittbrodt

II miejsce – Krzysztof Wojciechowski

III miejsce – Maria Dradrach

Zawodowcy

I miejsce – Robert Kloskowski

II miejsce – Kornelia Kossak-Główczewska

III miejsce – Anna Cupa-Dziemińska

wyróżnienia: Karolina Serkowska, Magdalena Bobkowska

Wszystkim uczestnikom oraz zwycięzcom XVII Dyktanda Kaszubskiego serdecznie gratulujemy!

Na miejsce kolejnego Dyktanda Kaszubskiego wskazano za rok Słupsk.

Danuta Pioch, foto W. Lew-Kiedrowska

Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego

Porad z zakresu prawa rodzinnego udziela bezpłatnie mecenas **Katarzyna Kurkiewicz** w każdy **ostatni piątek miesiąca** od godziny 16:00 do 19:00 w Domu Katolickim przy ulicy ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach. Dyżury w 2018 r.: 30 listopada, 28 grudnia.

Mediacje rodzinne

prowadzi mediator sądowy **Katarzyna Kurkiewicz** w terminach uzgodnionych telefonicznie, tel. 609-180-881.



Gminny Konkurs Pisania Tekstu Własnego po Kaszubsku

Konkurs został uruchomiony niemal jednocześnie z Dyktandem Kaszubskim (jest tylko o rok od niego młodszy stażem). Uczestnicy tego konkursu spotkali się w bieżącym roku już po raz XVI. Przedsięwzięcie jest organizowane dla uczniów wszystkich szczebli szkół z terenu Gminy Sierakowice, a organizatorem jest sierakowicki oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Od początku trwania konkursu spotkania mają miejsce w bazie dawnego Gimnazjum, obecnie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Sierakowicach, która to, nie chcąc odmówić organizatorom i uczestnikom miejsca była zmuszona na czas zmagania konkursowych odstąpić pomieszczenie dydaktyczne wykorzystywane przez oddział przedszkolny (po reorganizacji systemu szkolnego wszystkie sale w byłym gimnazjum, łącznie z pomieszczeniami świetlicy, zostały zajęte na dydaktykę). Za taką postawę i podejście do sprawy Zarząd oddziału ZKP składa Dyrekcji szczególnie gorące podziękowania.



Uczestnicy z opiekunami i organizatorami przy pomniku Patrona SP Nr 2

Pisanie tekstów własnych nie jest łatwym zadaniem, a szczególnie stało się trudnym w dobie cyfryzacji i technicyzacji. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że młodzi ludzie, przy całej swej bogatej inteligencji technicznej, bardzo słabo prezentują się w umiejętnościach humanistycznych – szczególnie jeśli mowa o wypowiedzianiu się, czy to ustnie, czy też na piśmie. Dlatego Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło szereg zmian w systemie oświaty, by młodych ludzi administracyjnie przymusić do szlifowania humanistycznych zdolności. Organizowany przez ZKP konkurs też wpisuje się doskonale w te standardy.

Do tegorocznych zmagania na szczeblu gminnym zgłosiło się 23 uczniów z ośmiu szkół. Konkurs miał miejsce 26 paździer-

nika. Wśród wymienionych uczestników były trzy uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, który bierze czynny udział w wielu konkursach z języka kaszubskiego, zdobywając od lat liczne laury.

Nauczyciele języka kaszubskiego są ze swoimi uczniami w stanie permanentnego przygotowywania się do różnych konkursów – od początku roku szkolnego uczestniczyli już w 4 dużych formułach; aktualnie trwają przygotowania do Przeglądu Kolędników i Konkursu Wierszy i Fraszek Ewy Warmowskiej. Zatem do grudnia będzie to sześć konkursów wymagających wielu godzin przygotowań. Nie słabną jednak siły i chęci, dzieci i młodzież lubią zmagania z rówieśnikami, a niebagatelną rolę w tym wszystkim pełnią też niepośledniej jakości nagrody.

Tegoroczni uczestnicy Konkursu Pisania Własnego Tekstu zostali podzieleni na 3 kategorie wiekowe. Początkowo miały to być, jak dotychczas, dwie kategorie. Organizatorzy posłuchali jednak wniosku nauczycieli o konieczności rozdzielania dzieci młodszych od grupy starszej i w ten sposób uczestnicy mogli się zmagać w bardziej dopasowanych wiekowo zespołach.

Komisja, po przeczytaniu prac wszystkich uczestników, doceniła te, które zostały napisane z wielką dbałością o piękno języka, charakteryzowały się bogactwem zastosowanych określeń, a jednocześnie pokazywały, że na wysokim poziomie jest też wiedza literacka, kulturowa i historyczna piszącego.

Na laury zasłużyły prace następujących uczniów:

I miejsca: Amelia Choszcz z Gowidlina; Patrycja Dawidowska z Gowidlina i Patrycja Król z ZSP w Sierakowicach

II miejsca: Kinga Domaszk z Lisich Jam, Nikola Bronk z SP Nr 2 w Sierakowicach, Daria Lis z SP Nr 2 w Sierakowicach

III miejsca: Marcelina Urban z Kamienicy Królewskiej, Hubert Leszczyński z Kamienicy Królewskiej

Wyróżnienia: Mateusz Pioch z SP Nr 1 w Sierakowicach, Patrycja Penk z SP Nr 2, Dominika Płotka z SP Nr 1, Helena Mielewicz z ZSP w Sierakowicach

Nagroda specjalna trafiła do Moniki Wenta z SP w Gowidlinie.

Zarząd sierakowickiego oddziału ZKP gorąco dziękuje opiekunom uczniów za przygotowanie ich do konkursu, wszystkim piszącym gratuluje podjętej decyzji o uczestnictwie, a laureatom składa najszczerze życzenia wielu jeszcze sukcesów, zapraszając jednocześnie za rok na kolejną edycję konkursu.

Danuta Pioch, foto A. Jereczek

Dzień Niepodległości w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej

Rok szkolny 2018/2019 został ogłoszony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Rokiem dla Niepodległej” dla uczczenia setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej dnia 9 listopada, podczas apelu z okazji 100-lecia niepodległości, cała społeczność ośrodka wraz z radą rodziców wspólnie uczciła jubileusz. Nie zabrakło refleksji nad historią naszej ojczyzny. Wspominaliśmy losy Polski na przełomie lat. Nie lada wyczynem okazało się zrobienie pamiątkowego zdjęcia z 30 metrową flagą, którą sprezentowali rodzice naszych podopiecznych.

Przyłączyliśmy się również do akcji organizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Rekord dla Niepodległej”, która zakładała wspólne odśpiewanie hymnu w szkołach, przedszkolach i placówkach oświatowych o godzinie 11:11.

Martyna Wenta, foto: nadesłane





Pierwszaki z SP nr 1 pełnoprawnymi uczniami Ślubujemy!

W sobotni poranek 6 października 2018r., po uroczystym złożeniu ślubowania i akcie pasowania każdego dziecka przez dyrektora Ireneusza Płotkę i wicedyrektora Joannę Ryłko, 65 pierwszaków zostało wcielonych w poczet uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. F. Ceynowy w Sierakowicach.

Tego dnia pierwszoklasiści prezentowali swoje umiejętności oraz zdobyte wiadomości podczas programu artystycznego pt. „Wspomnień czar”, przygotowanego przez panie: Małgorzatę Labudę, Karinę Wentę, Natalię Frymus i Janinę Subkowską. Uczniowie nie tylko odkryli przed szanowną publicznością swoją wiedzę patriotyczną, regionalną i elementarną, ale także wykazali się wyróżniającymi zdolnościami aktorskimi i recytatorskimi. Swoją obecnością zaszczytili nas m.in. zastępca wójta Gminy Sierakowice Zbigniew Fularczyk, prezes Banku Spółdzielczego Roman Dawidowski, wikariusz parafii św. Marcina ks. Maciej Dzwonkowski oraz proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela ks. Marek Wera. W tak ważnej dla uczniów chwili towarzyszyła im również była dyrektorka Krystyna Dawidowska. W uroczystości wzięła udział wicedyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Sierakowicach Lucyna Butowska i przewodnicząca Rady Szkoły Wioletta Szulc.



Wychowawcy i uczniowie klas pierwszych dziękują za pomoc, życzliwość i słowa uznania. Ten wyjątkowy dzień na zawsze zostanie w pamięci.

Tekst i foto: nadesłane

Ślubowanie uczniów klas pierwszych w szkole w Gowidlinie

W dniu 16 października w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Gowidlinie odbyło się ślubowanie dzieci z klas pierwszych oraz pasowanie na ucznia. Dyrektorka szkoły - Aleksandra Stark przywitała przybyłych gości: wójta gminy Sierakowice - Tadeusza Kobięłę, radnego - Janusza Wentę, sołtys - Jolantę Dyszer, przewodniczącą Rady Rodziców - Anetę Tomieczkowską, przedstawicieli mediów oraz Rodziców. Ślubowanie rozpoczęło się od uroczystego poloneza w wykonaniu pierwszoklasiści, po czym uczniowie zaprezentowali się w wierszach i piosenkach oraz zatańczyli kaszubski taniec „Kowal”. Po części artystycznej nastąpił najważniejszy moment uroczystości - złożenie ślubowania na sztandar szkoły, a następnie pani dyrektorka dokonała pasowania dzieci na uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gowidlinie. Ksiądz proboszcz Leszek Knut udzielił pierwszacom błogosławieństwa. Następnie o zabranie głosu poproszono gości, którzy skierowali ciepłe słowa do uczniów. Przedstawiciele Rady Rodziców oraz Samorządu Uczniowskiego wręczyli dzie-



ciom upominki. Uroczystość uświetnił koncert akordeonowy pod kierownictwem instruktora Piotra Złocha. Zakończeniem imprezy był wspólny poczęstunek.

*Wychowawcy klas pierwszych: Alicja Walkusz i Janina Wenta
Foto: nadesłane*

Ślubujemy!

Cieszymy się, że wszyscy tak tłumnie przybyli, by być razem z nami w tej radosnej chwili.

W środę 17 października w Szkole Podstawowej w Mojuszu miała miejsce uroczystość ślubowania uczniów klasy pierwszej. Ślubowanie to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu każdego ucznia, dlatego uroczystość miała bardzo podniosły, a zarazem radosny charakter. Odświętnie ubrane pierwszaki z dumą prezentowały się przed całą społecznością szkolną. Ich przygotowanie i prezentacje różnych umiejętności zadowoliły społeczność szkolną i przybyłych gości. Dzieci udowodniły, że posiadają rozliczne talenty.

Uroczystość poprowadziła przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Kinga Sychta, która wraz ze swoimi koleżankami z klasy ósmej sprawdziła wiedzę pierwszoklasistów. Najmłodsi uczniowie udowodnili, że dużo już się nauczyli oraz że pięknie recytują wiersze, śpiewają piosenki, znają i kochają swoją Ojczyznę. Następnie w obecności dyrektora szkoły, rodziców oraz zgromadzonych gości uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie. Obiecali „Być dobrym Polakiem, dbać o dobre imię swej klasy i szkoły”. Aktu pasowania dokonała Dyrektor Danuta Pioch poprzez dotknięcie ramienia okazałą kredką.

Uczniowie starszych klas z radością gratulowali „pierwszacom” występu oraz wręczyli im drobne upominki. Na zakończenie główni bohaterowie uroczystości złożyli własnoręczne podpisy w księdze ślubowań.



Po części oficjalnej uczniowie wraz z rodzicami i innymi przedstawicielami rodzin udali się na słodki poczęstunek do klasy. Nie mogło się obejść bez pamiątkowych zdjęć, które sprawią, iż ten wyjątkowy dzień na długo pozostanie w pamięci uczestników uroczystości.

Życzymy nowym uczniom wielu wspaniałych chwil spędzonych na nauce i zabawie w murach naszej szkoły.

Weronika Sikora – wychowawca klasy
Foto W. Sikora

Pasowanie uczniów klas pierwszych w Tuchlinie

„Idę do szkoły a ze mną przyjaciele...” tymi słowami tegoroczni pierwszoklasiści rozpoczęli swoje świętowanie. Uroczyste pasowanie uczniów klas 1 odbyło się 25 października w obecności starszych kolegów, Grona Pedagogicznego, licznie zgromadzonych rodziców oraz przedstawicieli Rady Rodziców. W tym roku szkolnym grono uczniów w Szkole Podstawowej w Tuchlinie powiększyło się o 28 pierwszoklasistów.

Na uroczystości pojawiła się Dobra Wróżka, a także niespodziewanie, bez wcześniejszego zaproszenia Zła Wróżka. Ta

druga niestety trochę pokrzyżowała plany prowadzącej całą uroczystość... Pasowanie na ucznia stało pod wielkim znakiem zapytania, ponieważ Zła Wróżka rzuciła na dzieci zaklęcie, przez które straciły pamięć. Ale na szczęście, jak to w bajkach zazwyczaj bywa, dobro zawsze pokonało zło i Dobra Wróżka znalazła sposób, aby złe czary straciły swą moc.

Tegoroczni pierwszoklasiści zaprezentowali swoje umiejętności na scenie – talenty wokalne, chwalili się zdobytą dotychczas wiedzą – między innymi na temat bezpieczeństwa na drodze, zachowania w szkole, umiejętności matematycznych, polonistycznych. Przekonali wszystkich, że znają dobrze swój kraj Polskę i swoją małą Ojczyznę Kaszuby. Na koniec zaprezentowali swoje umiejętności taneczne – zatańczyli Poloneza.

Pan Dyrektor, po zasięgnięciu opinii starszych uczniów, podjął decyzję, że pierwszoklasiści mogą zostać oficjalnie przyjęci do grona uczniów Szkoły Podstawowej w Tuchlinie. Po części oficjalnej dzieci wraz z rodzicami udały się na słodki poczęstunek.

Tekst i foto: nadesłane



Ślubowanie pierwszaków w Szkole Podstawowej w Żalakowie

Uczniowie pierwszej klasy Szkoły Podstawowej im. Rodzimych Bohaterów II Wojny Światowej przeżyli jeden z najważniejszych momentów w dotychczasowym etapie edukacji. Po złożeniu ślubowania na sztandar szkoły i pasowaniu przez dyrektora placówki Piotra Leszczyńskiego zostali oficjalnie włączeni w szereg społeczności szkolnej. Uroczystość odbyła się 8 listopada w obecności rodziców, nauczycieli i starszych uczniów, a także ks. proboszcza Andrzeja Piernikarczyka.

Zanim nastąpił moment złożenia przysięgi, uczniowie zostali przeegzaminowani przez koleżanki ze starszych klas. Pierwszaki śpiewały, recytowały i odpowiadały na pytania udowodniając tym samym, że dużo już się nauczyły i zasłużyły na miano pełnoprawnych uczniów szkoły.

W tym roku pierwszoklasiści żalakowskiej szkoły po raz pierwszy mieli możliwość złożenia ślubowania na sztandar, gdyż zaledwie kilka tygodni wcześniej, 28 września, szkole nadano imię i sztandar. Uczniowie wraz z nauczycielami odśpiewali także nowy hymn szkoły.

W tym wyjątkowym dniu nie zabrakło gratulacji, życzeń i ciepłych słów od dyrektora Piotra Leszczyńskiego i ks. proboszcza Andrzeja Piernikarczyka. Pierwszoklasiści otrzymali od wy-



Klasa I z wychowawczynią Agnieszką Wica i dyrektorem Piotrem Leszczyńskim (foto: SP w Żalakowie)

chowawczynie Agnieszki Wica pamiątkowe dyplomy, a od starszych klas upominki. Po zakończeniu uroczystości dzieci udały się wraz z rodzicami na słodki poczęstunek.

AK

„Razem dla Niepodległej” w Szkole Podstawowej w Jelonku

Szkoła Podstawowa w Jelonku aktywnie włączyła się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczniowie wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „I'm proud to be Polish”, która polegała na samodzielnym wykonaniu stu kartek związanych z naszą ojczyzną i wysłaniu ich do różnych miejscowości w Polsce. Sami także otrzymaliśmy przepiękne kartki z różnych regionów kraju.

8 listopada odbył się apel poświęcony tematyce patriotycznej i niepodległościowej.

Uczniowie klas VII wzięli udział w **Konferencji Naukowej** o tematyce patriotycznej. Celem konferencji było szerzenie wiedzy na temat lokalnych kontekstów odzyskania przez Polskę wolności. Spotkanie odbyło się w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach. Prelekcje wygłosili dr hab. Piotr Niwiński - prof. UG oraz dr Mirosław Kuczkowski.



Nasza szkoła od kilku lat organizuje **Gminny Konkurs Piosenki Kaszubskiej**. Ze względu na chęć uczczenia tak ważnego dla każdego Polaka święta tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Kaszëbscë Spiewë dlô Niepòdległi”. Zbiegło się to również z obchodami 100. rocznicy urodzin ks. Antoniego Peplińskiego. Pamiętając o zasługach wielkiego Kaszuby organizatorzy zachęcali do wykonania jednego utworu tegoż autora.

Pośród wszystkich solistów w każdej kategorii komisja w składzie: Danuta Pioch, Irena Kulwikowka, Maria Neubauer wyłoniła mistrzów:



Kategoria I: Przedszkola i klasy „0”:

1. Antoni Złoch – SP Tuchlino
2. Agata Miotk – Przedszkole w Mojuszu

Kategoria II: klasy I-III

1. Agnieszka Roszkowska – SP w Tuchlinie

Kategoria III: klasy IV-VI

1. Marta Korda – SP w Tuchlinie
2. Amelia Lejk – SP w Jelonku

Kategoria IV: klasy VII-VIII

1. Patrycja Niklas – SP Tuchlinie
2. Karolina Miotk – SP w Mojuszu

9 listopada, wraz z setkami szkół w Polsce, o godz. 11:11 śpiewaliśmy hymn Polski. Włączyliśmy się także w **kampanię #KIEDYMYZYJEMY**, polegała ona na uświadomieniu dzieciom i młodzieży częstego błędu, jakim jest śpiewanie w hymnie słowa „póki” zamiast „kiedy”.

Zwieńczeniem obchodów był udział w **SIERAKOWICKIM MARSZU DLA NIEPODLEGŁEJ**. Reprezentanci naszej szkoły wraz z opiekunem wzięli udział w uroczystych obchodach 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości 11 listopada 2018 r. Wspólnie z mieszkańcami naszej gminy odśpiewaliśmy hymn Polski i inne patriotyczne pieśni. Następnie udaliśmy się na rynek, gdzie odsłonięto pomnik ks. Bernarda Łosińskiego. Na zakończenie uczestniczyliśmy także we mszy odpustowej i dziękczynnej w kościele pod wezwaniem św. Marcina.

E.P., A.Ch., A.P., foto: nadesłane

Uroczystość Święta Niepodległości w Samorządowym Przedszkolu w Sierakowicach

Dzień 11 listopada to jedna z najważniejszych dat w historii naszej Ojczyzny. Po wieloletniej niewoli Polska odzyskała niepodległość. W przedszkolu od najmłodszych lat uczymy dzieci patriotyzmu, przywiązania do swojej Ojczyzny, do ziemi rodzinnej, wpajamy szacunek dla polskich symboli. Dlatego też 9 listopada odbyła się uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Przedszkolaki od paru tygodni przygotowywały się do tego ważnego wydarzenia.

Podczas występu dzieci recytowały wiersze patriotyczne opowiadające o historii Polski, ale także te tłumaczące sens współczesnej polskości oraz namawiające do dostrzegania piękna ojczyzny; śpiewały piosenki, tańczyły poloneza oraz wykonały taniec z chustami w barwach Polski. Dumnie odśpiewały też hymn Polski „Mazurek Dąbrowskiego”. Przedszkolaki poznały prawidłową postawę podczas śpiewania hymnu.

Wszystkie dzieci tego ważnego dnia wyglądały odświętnie i uroczysto, a na ich piersi widniały kotyliony w barwach narodowych, wykonane we wszystkich grupach wiekowych.

Występ przedszkolaków, ich przygotowanie, zaangażowanie, postawa patriotyczna i artystyczny talent nagrodzony został gromkimi brawami.

Głównym celem spotkania było kształtowanie miłości i przywiązania do kraju ojczystego, jego kultury i tradycji oraz poznanie symboli narodowych naszego kraju. Dzień Niepodległości stał się bardzo radosnym dniem w naszym przedszkolu i mamy nadzieję, że zapadnie on głęboko w pamięci naszych „Małych Polaków”.



Po zakończeniu części artystycznej dużą atrakcją okazał się film Instytutu Pamięci Narodowej „Polak Mały”, który przybliżył dzieciom znaczenie symboli narodowych.

Dzięki udziałowi w tego typu uroczystościach przedszkolaki od najmłodszych lat uczą się patriotyzmu, kształtują pozytywne postawy i uczucia patriotyczne.

*L. Langa, E. Keller
nauczycielki Samorządowego Przedszkola w Sierakowicach
foto: nadesłane*

Ostatni taki konkurs

W poczet imprez szkolnych mających na celu uświetnienie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości z pewnością można zaliczyć XVI edycję Konkursu historycznego o Puchar Dyrektora Szkoły, której finał odbył się w środę 7 listopada w Szkole Podstawowej nr 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach.

Jak co roku uczniowie zmierzyli się w konkurencji wiedzy, obejmującej okres od XVIII do XX wieku z naciskiem na odrodzenie Rzeczypospolitej, rozpoznawaniem wizerunków najbardziej istotnych postaci historycznych oraz ważnych budynków z tego okresu, zadaniami sprawnościowymi – m.in. musztrą wojskową czy biegiem z rannym powstańcem i też np. wykonaniem zespołowym pieśni patriotycznej.

W tegorocznej edycji w szranki stanęło siedem klas trzecich – dodajmy – ostatniego rocznika gimnazjum. Bardzo dobre przygotowanie merytoryczne pozwoliło uzyskać wysokie noty w części wiedzy, zaś najwięcej emocji wzbudziły oczywiście konkurencje, gdzie uczestnicy mogli pochwalić się koordynacją, zgraniem, działaniem zespołowym.

Jury, w skład którego weszli dyrektor Krzysztof Andryskowski, Marta Fularczyk jako przedstawicielka klas VIII oraz Adrian Klawikowski, historyk, przez ponad trzy godziny oceniali zmagania gimnazjalistów. Stawka była wysoka, bowiem nagrodą główną, prócz pamiątkowej statuetki była dwudniowa wycieczka dla całej zwycięskiej klasy, ufundowana przez wójta gminy Sierakowice pana Tadeusza Kobięłę, który corocznie obejmuje konkurs



swoim patronatem. W klasyfikacji generalnej najwięcej punktów uzyskała klasa IIIF, której wychowawczynią jest pani Wiesława Kuchta. Zwycięzcy pojedą na wyjazd szlakami niepodległości po Pomorzu – od Westerplatte, przez Gdynię, Puck – na Helu skończywszy – na własne oczy zobaczą miejsca, gdzie działały się rzeczy ważne dla Ojczyzny i jej wolności.

W trakcie 16 edycji konkursu przewinęło się przez niego łącznie kilka tysięcy gimnazjalistów. W każdym z nich pozostał choć drobny ślad po tym wydarzeniu, po pamięci historycznej. Organizatorzy poczytują sobie za zaszczyt możliwość tworzenia tego ważnego elementu patriotycznej tradycji szkolnej. Co przyniesie przyszłość? Czas pokaże. Póki co – zwycięzcom jak i wszystkim uczestnikom serdecznie gratulują: Witold Sildatk, Rajmund Spręga i autor tych słów.

Adrian Klawikowski, foto: nadesłane



Gòdë na Kaszëbach

Mikołajowe niespodzianki

Tradycyjnie 6 grudnia na terenie gminy będzie można spotkać Mikołaja. W Sierakowicach Mikołaje rozdawać będą słodkości w godzinach od 13.00 do 16.00. Na zakończenie, o godzinie 16.00 pojawią się na parkingu w centrum Sierakowic, gdzie nastąpi uroczysta iluminacja choinki. Jednak słodki poczęstunek dotrze do dzieci we wszystkich sołectwach. Od godz. 10.00 Mikołaja będzie można spotkać w Bąckiej Hucie, Długim Krzu, Gowidlinie, Kamienicy Królewskiej, Łyśniewie, Mojuszu, Puzdrowie, Sierakowskiej Hucie, Tuchlinie i Żałakowie. Od godziny 13.00 odwiedzi sołectwa: Bukowo, Paczewo, Karczewko, Kowale, Leszczynki, Mrozy, Pałubice, Szklana, Nowa Ameryka, Smolniki, Borowy Las, Stara Huta.

XXIX Gminne Kolędowanie

Pokaz stołu bożonarodzeniowego w wykonaniu Kół Gospodyń Wiejskich, prezentacje zespołów kolędniczych, atrakcje dla dzieci i świąteczny poczęstunek – tak wyglądać będzie XXIX Gminne Kolędowanie, które 9 grudnia po raz kolejny odbędzie się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach. Tradycyjnie Koło Gospodyń Wiejskich „Marzębińczki” organizuje też konkurs na stroik bożonarodzeniowy. Tym razem mogą w nim wziąć udział wszyscy chętni, bez ograniczeń wiekowych. Tematem konkursu jest stroik w formie szopki. Preferowane jest wykonanie go z materiałów naturalnych. Na prace czekamy w dniu imprezy, do godziny 15.00. Do udziału zachęcamy całe rodziny.

Jarmark Bożonarodzeniowy

16 grudnia, na tydzień przed świętami, swoje stoiska roztawią Koła Gospodyń Wiejskich. Panie z Długiego Krza, Gowidlina, Paczewa oraz Kamienicy Królewskiej tym razem sprzedawać będą potrawy świąteczne. Nie zabraknie pierogów, krokietów, zupy grzybowej i pysznego grzańca. Uwaga, Panie będą również przyjmować

przedświąteczne zamówienia. Tego dnia będzie można też kupić ozdoby, m.in. u twórców ludowych. Nie zabraknie atrakcji dla dzieci, Mikołaja i tradycyjnej Gwiazdki. Jarmark odbędzie się na parkingu w centrum Sierakowic, w godzinach od 9.00 do 15.00.

Koncerty kołęd

Okres okołoswiąteczny w naszej gminie ściśle wiąże się ze śpiewaniem kołęd. Tym razem zapraszamy na otwarty cykl koncertów. 29 grudnia zaprezentują się seniorzy z projektu Nestor. Kilku-dziesięcioosobowy chór zaprezentuje kołedy w języku kaszubskim. Na koncert zapraszamy do kościoła p.w. św. Marcina w Sierakowicach, początek po wieczornej mszy świętej. Z kolei 30 grudnia swój świąteczny repertuar zaprezentuje Galicia Folk Band. Koncert odbędzie się w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach. Wyjątkowe muzyczne wydarzenie czeka nas też 13 stycznia, kiedy w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się koncert Pawła Nowaka i Chóru Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Zapraszamy do kościoła p.w. św. Marcina. Tydzień wcześniej, 6 stycznia w repertuarze świątecznym wystąpią sekcje zrzeszone wokół Gminnego Ośrodka Kultury. Koncert, który odbędzie się o godzinie 14.00, będzie wstępem do Orszaku Trzech Króli.

Orszak Trzech Króli

Po raz czwarty, 6 stycznia w Sierakowicach organizowany będzie Orszak Trzech Króli. Mędrcy przejdą ulicą Kartuską, następnie Łębarską do ronda i w stronę Ołtarza Papieskiego. Do wspólnego kolędowania zapraszamy całe rodziny, zespoły i chóry. Przebierania mile widziane.

Zapraszamy do wspólnego świętowania!

Gminny Ośrodek Kultury

GMINA SIERAKOWICE

Gòdë na Kaszëbach

06.12.2018	Mikołajkowe niespodzianki w gminie Sierakowice
Mikołaje odwiedzą sołectwa 16.00 – uroczyste odpalenie choinki na Rynku w Sierakowicach	
9.12.2018	XXIX Gminne Kolędowanie
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach, godz. 14 - 17 Prezentacje Zespołów Kolędniczych Konkurs na najpiękniejszy stroik i atrakcje świąteczne dla dzieci	
16.12.2018	Jarmark Bożonarodzeniowy
Rynek w centrum Sierakowic Stoiska Kół Gospodyń Wiejskich Twórcy ludowi Świąteczne ozdoby i atrakcje dla dzieci	
30.12.2018	Koncert kołęd w wykonaniu Galicia Folk Band
Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach	
06.01.2019	Orszak Trzech Króli i koncert kołęd
14.00 – Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Sierakowicach Koncert kołęd w wykonaniu artystów zrzeszonych w sekcjach stałych Gminnego Ośrodka Kultury w Sierakowicach Orszak Trzech Króli – ulicami Sierakowic do Żłóbka przy Ołtarzu Papieskim	
13.01.2019	Koncert Pawła Nowaka i chóru GUMED
Kościół pw. św. Marcina w Sierakowicach	
19.01.2019	Kaszubska Gwiazdka z Zrzeszeniem Kaszubsko - Pomorskim
01.12.2018 – 31.01.2019	Wystawa „Gwiazdka na Kaszëbach”
Sala wystawowa Stałej Ekspozycji Muzealnej w Sierakowicach	

SPONSORZY

bat, SGB, expert, GOSZ, INBUL, CASHIN, FWOZ

ORGANIZATORZY

GMINA SIERAKOWICE, GOK SIERAKOWICE

18. Biegi Uliczne Wokół Ołtarza Papieskiego

„Jan Paweł II orędownikiem życia rodziny w trzeźwości” – „Promieniowanie Ojcostwa”

Gminny Klub Sportowy „Sierakowice” w dniu 14 października (przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sierakowicach, Ochotniczą Strażą Pożarną w Sierakowicach, Parafią p.w. św. Marcina w Sierakowicach oraz ZHP w Sierakowicach) zorganizował już po raz 18. Biegi Uliczne Wokół Ołtarza Papieskiego. Biegi zostały zorganizowane – jak sama nazwa wskazuje – wokół Ołtarza Papieskiego ulicami: Cmentarną, Księdza Łosińskiego, Piwną, Ceynowy i Parkową w Sierakowicach. 10 biegów podzielono na osiem kategorii wiekowych.



W kategorii **dzieci do 8 lat** dziewcząt i chłopców łącznie wystartowało 91 zawodniczek i zawodników, z których najlepszymi okazali się:

- Dziewczęta: 1. Nadia Olszewska – Mirachowo, 2. Weronika Cybula – Tuchlino, 3. Emilia Herman – Szczenurze;
- Chłopcy: 1. Jacek Łodziński – Szczenurze, 2. Tymoteusz Czaja – Tuchlino, 3. Fabian Strongowski – Mirachowo.

W kategorii **chłopcy i dziewczęta do 10 lat** wystartowało łącznie 88 zawodniczek i zawodników, z których najlepszymi okazali się:



- Dziewczęta: 1. Zofia Dawidowska – Ostrzyce, 2. Zuzanna Pobudkiewicz – Szczenurze, 3. Agata Wolska – Tuchlino;
- Chłopcy: 1. Krystian Regliński – Borucino, 2. Reiter Przemysław – Sierakowice, 3. Jonatan Jażdżewski – Lębork.

W kategorii **chłopcy i dziewczęta do 12 lat** łącznie wystartowało 41 zawodniczek i zawodników, z których najlepszymi okazali się:

- Dziewczęta: 1. Oliwia Herman – Szczenurze, 2. Natalia Waleśkiewicz – Szczenurze, 3. Michaela Gilmajster – Sierakowice;

- Chłopcy: 1. Mateusz Buśko – Szczenurze, 2. Miłosz Manikowski – Borzytuchom, 3. Dominik Zwara – Sierakowice.

W kategorii **chłopcy i dziewczęta do 16 lat** łącznie wystartowało 21 uczestniczek i uczestników, z których najlepszymi okazali się:

- Dziewczęta: 1. Julia Mikołajewska – Banino, 2. Oliwia Chmurzyńska – Stężycza, 3. Weronika Śmiechowska – Szczenurze;

- Chłopcy: 1. Krzysztof Różnicki – Sierakowice, 2. Filip Lewandowski – Lębork, 3. Marcel Papke – Szczenurze.

W kategorii **bieg główny kobiet i mężczyzn** łącznie wystartowało 34 zawodniczek i zawodników, z których najlepszymi okazali się:

- W kategorii kobiet: 1. Ewelina Paprocka – Obliwice, 2. Julia Dios – Żukowo, 3. Katarzyna Pobłocka – Lębork;

- W kategorii mężczyzn: 1. Patryk Błaszczuk – Ustka, 2. Adam Głogowski – Gdynia, Mateusz Kaczmarek – Rakoniewice.

Od wielu lat nie mieliśmy tak pięknej pogody, dlatego też dopisała frekwencja na zawodach – łączna ilość wszystkich uczestników biegów ulicznych wyniosła aż 275 zawodniczek i zawodników w wieku od 2 lat (Bruno Nowicki – Malczyce) do - 43 lat.

Po zakończonych biegach zwycięzcom poszczególnych kategorii wiekowych wręczono nagrody finansowe, rzeczowe, medale, dyplomy oraz najmłodszym uczestnikom, pamiątkowe medale za uczestnictwo w XVIII Biegach Papieskich. Wszystkich uczestników jak i obecnych podczas biegów kibiców poczęstowano drożdżówką (sponsorowaną przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach za co bardzo dziękujemy).

Zawody te dały szansę spędzenia wolnego czasu w sposób czynny zawodnikom jak i całym rodzinom. Natomiast publiczności, zwłaszcza rodzicom, dostarczyły wielu sportowych emocji i wrażeń. Zapewniono promocję Gminy Sierakowice, Pomorskiego Zrzeszenia LZS (dotacja z Urzędu Wojewódzkiego) i Gminnego Klubu Sportowego „Sierakowice”, które dotowały zorganizowane biegi uliczne.

Nagrody zwycięzcom wręczał – podobnie jak w latach ubiegłych – ks. proboszcz Tadeusz Knut, za co bardzo dziękujemy.

Waldemar Formela – GKS Sierakowice
Foto: nadesłane

Za nami 18. Edycja Biegów Papieskich, które by się nie odbyły bez zaangażowania sztabu ludzi oraz dotacji i sponsoringu firm. Dlatego też w tym miejscu, w imieniu Zarządu GKS Sierakowice, składam ogromne podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji tych popularnych zawodów sportowych.

Dziękuję Gminie Sierakowice, LZS Gdańsk oraz firmom sponsorującym te zawody, jak również Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach za udostępnienie transportu i sponsoringu drożdżówek.

Bardzo wszystkim dziękujemy.

Waldemar Formela
Prezes GKS Sierakowice



Ogłoszenia drobne

Tanio wynajmę lokal w Sierakowicach przy ul. Słupskiej o pow. 25 m²; tel. 509 395 161

Sprzedam kanapę z IKEI (rozkładana, pikowana, kolor oliwkowy); szafę dwudrzwiową z IKEI, kolor: sosna; szczegóły pod numerem telefonu: 601 818 014

Ubezpieczenie: AC (szkoda całkowita i kradzież) za 500 zł na rok (na każdy pojazd); kom. 605 877 880

Załatwiam kompleksowe kredyty samochodowe (pełen pakiet). Wystarczy dostarczyć ksero dowodu rejestracyjnego na wybrany samochód. Tel. kom. 603 748 535

Sprzedam zbiornik 1000 litrów do wody, cena: 250 zł; tel. 603 748 535

Sprzedam VW „T-5” 1.9 TDI, pojedyncza kabina do zabudowy; skrzynia, izoterma, wywrotka, sklep, plandeka itp.; cena 21 500 zł; tel. 693 648 333

Sprzedam działkę o pow. 1250 m² w Skrzyszewie (gm. Sierakowice); działka jest ujęta w gminnym planie zagospodarowania, w bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się wodociąg i energia elektryczna; w pobliżu las i rzeka; cena do uzgodnienia; tel. 58 681 92 61.

Kucharki! – Na wesela, przyjęcia i osiemnastki, itp. oraz catering, menu według gustu klienta, tel. 666 097 632

Gospodarstwo agroturystyczne organizuje warsztaty rzemiosła i rękodzieła ludowego dla grup szkolnych; jednodniowe zorganizowane wycieczki po okolicy; marsze nordic walking; imieniny i urodziny w plenerze; małe przyjęcia. Zapewniamy dobrą zabawę i malownicze widoki. Kamienicki Młyn, tel. 691 899 863, www.podlipa.gdan.pl

Zagroda edukacyjna zaprasza grupy przedszkolne, szkolne i inne na kilkugodzinne zorganizowane pobyty, Dolina Jadwigi, tel. 691 688 971, www.dolinajadwigi.opx.pl



MEDICUS CLINIC
medycyna & stomatologia

Karta podarunkowa

Wyjątkowy upominek

podaruj go bliskiej Ci osobie



Sierakowice, ul. Podgórna 4 / tel. 537 900 337 / www.medicus-clinic.pl

SIEĆ DELIKATESÓW: SIERAKOWICE / GOWIDLIŃO / KAMIENICA KRÓLEWSKA / LINIA / SOMONINO / KIELPINO / KARTUZY / CHMIELNO / SULECZYNO ribena.pl

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

OD IMPORTU PO REJESTRACJĘ


www.AutoSzulc.pl



WYMIENIĆ STARE NA NOWE!

ZOSTAW U NAS SWÓJ STARY SAMOCHÓD
LUB PRZYCZEPKĘ W ROZLICZENIU!

SIERAKOWICE ul. Św. Floriana 16
za stacją ORLEN, dojazd od ul. Lęborskiej

 **603 748 535**

 Znajdź nas na
Facebook'u

Salon Samochodów Używanych Auto-Szulc

DEALER PRZYCZEPEK

NEPCUB

- CENY PRODUCENTA •
- NOWE • GWARANCJA •
- EUROPEJSKA HOMOLOGACJA •



INTELIĞENTNY
SYSTEM
GWARANCJI

 **GetHelp.pl**

HELIOS

KASY FISKALNE

**DRUKARKI
FISKALNE**

WAGI

GRATIS

szkolenie z obsługi i eksploatacji
urządzenia, przygotowanie dokumentów
do Urzędu Skarbowego, programowanie
kasy i fiskalizacja.



Ponadto oferujemy, m.in.:
Artykuły biurowe i papiernicze, Artykuły szkolne
Tusze i tonery do drukarek

Sierakowice, ul. Piwna 17
Tel. 609 449 565

TAXI

530 630 500

Koniecznle zapisz
ten numer w swoich kontaktach



Dostępność
24h/7

Możliwość
płacenia kartą



Punktualność i kultura,
przystępne ceny

Wybierz
Taxi KUBUS Sierakowice
i poznaj nową jakość usług

MARGOMED
Kaszubskie Centrum Rehabilitacji

*Nie masz pomysłu
na prezent???*



*Podaruj swoim bliskim
to co najcenniejsze!*

tel. 537 623 477
Sierakowice, ul. Mirachowska 10